

Obsesja greckich generałów

Analiza istoty faszystowskiego przewrotu

Władze wojskowe Grecji wydały rozkaz strzelania bez ostrzeżenia do osób, które na ścianach domów wypisują hasła antyfaszystowskie oraz apele do walki z dyktaturą. W Grecji rozpoczęły działalność trybunały wojskowe.

Prasa została całkowicie istotę faszystowskiego przewrotu. Np. rzymski dziennik „Paese Sera” pisze, że przewrót wojskowy oznaczał zwycięstwo finansowej grupy Onasissa i Niarchosa oraz Liwapa sa, ściśle powiązanych z kapitałem amerykańskim i zachodniemieckim. Dziennik daje do zrozumienia, że grupa Onasissa i Niarchosa finansowała przewrót generałów.

Dziennik „Stampa” informuje o pogłoskach według których aresztowany został nawet 95-letni poeta Kostas Warnaris, laureat Międzynarodowej Leninowskiej Nagrody Pokojowej. „W radio — pisze „Stampa” — zakazano nawet wymieniania nazwisk rosyjskich artystów i kompozytorów. Np. z programów wyeliminowano muzykę Czajkowskiego. Zabroniono czynienia wzmianek o balecie Teatru Wielkiego z Moskwy. Obsesja junty wojskowej objęła nawet wielkiego Fiodora Szalapię. Tak przedstawia się klimat polityczny w Atenach w ciągu 2 tygodni po przewrocie wojskowym”.

Prasa włoska informując o zachodzących wydarzeniach w Grecji analizuje jednocześnie

Premier DRW na przyjęciu polskim

Misja polska w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie wydała w Hanoi przyjęcie z okazji zapowiedzianego powrotu do kraju szefa misji, ambasadora Lewandowskiego. Na przyjęcie, które odbyło się w dniu 7 maja, przybył premier Demokratycznej Republiki Wietnamu, Pham Van Dong. (PAP)

Wyścig Pokoju

Kolarze Ludowych Zespołów Sportowych — reprezentanci na XX Wyścig Pokoju — Andrzej Bławdzin, Józef Gawliczek, Czesław Polewaki oraz rezerwowi do drużyny narodowej — Henryk Woźniak, przyjęci zostali 9 bm. przez władze Naczelnego Komitetu ZSL.

Kazimierz Banach gratulował kolarzom Ludowych Zespołów Sportowych awansu do drużyny narodowej, życząc im sukcesów na trasie Warszawa — Berlin — Praga.

We wtorek w południe przyleciał samolotem z Moskwy triumfator Wyścigu Pokoju z 1962 r. Gajnan Sajdhużyn. Kolarz ten będzie startował zamiast znajdującego się w słabej formie Kocha. Sajdhużyn zwany „tatarską strzałą” będzie miał numer startowy — 25.

Sympatyczny kolarz radziecki oświadczył, że jest bardzo zado-

Nowa forma stara treść

Według informacji korespondenta PAP, red. Roszkowskiego, w Bonn mówiono o statnio w związku z poniedziałkowymi obradami prezydium CDU, że w kierownictwie chadecji zachodniemieckiej rozważana jest sprawa zreorganizowania dwóch komórek tej partii: emigracyjnej CDU (grupuje ona jako reprezentantów NRD uciekinierów z tego kraju), oraz krajowej organizacji CDU Odra—Nysa (pomysłanej jako „reprezentacja” polskich ziem za Odrą i Nysą). Nie prze widuje się jednak bynajmniej zlikwidowania obu tych organizacji chadeczek. Pragnie się jedynie nadać im taką formę, która by lepiej nadawała się do wymogów dzisiejszej sytuacji, co miałoby zapewnić większą wiarygodność tzw. „nowej polityce wschodniej” rządu wielkiej koalicji bońskiej. PAP

Dzień przed startem

wolony iż wyruszy na trasę swego ulubionego wyścigu. „Balem się — oświadczył — że nie zdąży na start. Złe warunki atmosferyczne zatrzymały mnie kilka dni dłużej w Soczi.

Wtorkowe przedpołudnie większość ekip spędziła na wizytach w warszawskich zakładach pracy, które objęły nad nimi patronat.

Drużyna węgierska odwiedziła hutę „Warszawa”.

Ekipa ZSRR, tradycyjnym już zwyczajem, odwiedziła żerańską fabrykę samochodów osobowych. Starszy znajomi, a wśród nich trener ekipy Wierszynin i były triumfator Wyścigu Pokoju Piotrow oświadczyli, że czują się w FSO tak jakby byli pracownikami tego zakładu.

Francuzi byli w ZELMOT. Spotkało ich tam także bardzo serdeczne przyjęcie. Dom Stowa Polskiego gościł Duńczyków, którzy bardzo interesowali się skomplikowanym procesem druku. PAP

Komunikacja lotnicza coraz powszechniejsza

W Dubrowniku rozpoczął się kongres międzynarodowe go stowarzyszenia lotnictwa cywilnego. Tematem obrad są problemy dostosowania technicznych i organizacyjnych możliwości lotnisk do potrzeb wynikających z wprowadzenia do ruchu pasażerskiego wielkich samolotów odrzutowych oraz ze znacznego wzrostu liczby turystów korzystających z tego środka lokomocji. W konferencji biera udział znani konstruktorzy nowoczesnych samolotów ze Wschodu i Zachodu. (PAP)



POZNAN
ŚRODA
10
MAJA
1967

Wydanie AB
Nr 109 (7226)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Cały naród polski obchodził rocznicę zwycięstwa

Spotkanie dwóch pokoleń wojskowych działaczy partyjnych

22 lata temu — 9 maja 1945 r. runęła pod ciosami alianckich armii hitlerowska III Rzesza. Rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem, tradycyjny Dzień Zwycięstwa, obchodził cały naród polski.

O godzinie 12 w stolicy rozległ się sygnał syren fabrycznych. W tym samym czasie przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta

odprawa warty. Na płycie grobu złożono wieńce i kwiaty. W Warszawie i całym kraju — w miejscach upamiętnionych walką i martyrologią narodu — żołnierze WP i harcerze zaciągnęli warty honorowe. U stóp pomników bohaterów poległych w walce o wolność ojczyzny, pomników polsko-radzieckiego braterstwa broni, na płytach pamiątkowych, wojskowych cmentarzach i żołnierskich mogiłach przedstawiciele społeczeństwa składali wieńce i wiązanki kwiatów.

9 bm., w 22 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, — a także w związku z obchodami 25 rocznicy powstania PPR, rozpoczęło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli dwóch pokoleń wojskowych działaczy partyjnych. W 2-dniowym spotkaniu, zorganizowanym przez redakcję gazety codziennej WP „Żołnierz Wolności”, biorą udział zarówno ci, którzy rozpoczęli swą działalność partyjną w PPR, jak i ich młodszy towarzysze, wychowani już w szeregach PZPR, przedstawiciele młodej kadry Ludowego Wojska Polskiego.

W spotkaniu wziął udział

Współpraca dokumentalistów

We wtorek rozpoczęło się w Warszawie trzydniowe polsko-francuskie kolokwium na temat współpracy w zakresie wymiany informacji naukowo technicznej.

Jak poinformował dziennikarzy dyr Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej mgr inż. Wojciech Piróg. CIINTE wspólnie z 78 francuskimi ośrodkami i instytucjami, szeroka wymianę materiałów dokumentacyjnych prowadzi bezpośrednio liczne instytucje naukowe, zakłady przemysłowe oraz wyższe uczelnie obu krajów. Począwszy od ub. r. CIINTE publikuje dla Francji specjalną wersję przeglądu polskich nowości naukowych i technicznych. (PAP)

Minister L. Motyka w Budapeszcie

Na zaproszenie węgierskiego ministra kultury i oświaty Pal Ilku, polski minister kultury i sztuki **Lucjan Motyka** przybył w poniedziałek do Budapesztu. Podczas tygodniowej podróży w WRL zapozna się on z życiem kulturalnym tego kraju, i przeprowadzi rozmowy na temat dalszej współpracy obu krajów w tej dziedzinie. (PAP)

Nagonka antychińska w Indonezji

Z różnych części Indonezji napływają informacje o trwającej tam nagonce antychińskiej inicjowanej przez ugrupowania skrajnie nacjonalistyczne.

Indonezyjskie oddziały wojskowe strzegą dzielnic chińskiej w Djakarcie, aby nie dopuścić do gwałtownych incydentów. W poniedziałek w miejscowości Tangerang oddalonej o 16 km od stolicy kraju doszło do krwawych starć między ludnością indonezyjską, a mieszkańcami pochodzenia chińskiego. Setki Indonezyjczyków zaatakowało sklepy chińskie niszcząc je i plądrując. W obawie przed powtórzeniem się takich incydentów w Djakarcie, wydano dzisiaj polecenie strzeżenia tam dzielnic chińskiej. Po ulicach miasta krążą patroly wojskowe z lekkimi karabinami maszynowymi. Nagonka przeciwko ludności

chińskiej prowadzona jest m. in. pod pretekstem, że ludność chińska zamierza sabotować zaplanowane na przyszły miesiąc żniwa ryżowe w tym kraju.

Agencja Reutersa przypomina, że w ub. miesiącu zastrzelono we wschodnich miastach Jawy kilku przemysłowców chińskich.

Oficjalna agencja indonezyjska Antara, doniosła z miejscowości Sambas położonej w pobliżu granicy między indonezyjskim Kalimantanem (Borneo) a malajskim krajem Sarawak, że armia prowadzi tam akcję zbrojną przeciwko partyzantom zorganizowanej przez ludność chińską. (PAP)

Ponad 59 mld zł wkładów w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął 30 kwietnia br. kwotę 59.233 mld zł., w tym na książeczkach oszczędnościowych 56.447 mld zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 2. 786 mld zł.

W kwietniu wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1.509 mld zł, a łącznie od 1. 1. do 30. 4. br. — o 4.495 mld zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w kwietniu o 266 tys., a w okresie 4 miesięcy br. — o 713 tys.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali 896 mld zł. (PAP)

Uwaga Czytelnicy!

Na stronie 3 zamieszczamy kupon konkursu: „Czy znasz Kraj Rad?”. Odpowiedź na pytania, a możesz wygrać:

* Wyjazd do Moskwy i Leningradu,

* Jedną z 10 nagród, np. radio tranzystorowe.

Tym samym termin nadsyłania odpowiedzi zostaje przedłużony do 15 maja br. Uczyniliśmy to na wyrażne życzenie Czytelników, zwłaszcza młodzieży szkolnej. Okazuje się, że wielu amatorów konkursu nie udało się zdobyć tych numerów „Głosu”, w których były zamieszczone poprzednie kupony z pytaniami. Korzystajcie z okazji, tym razem kupon drukujemy po raz ostatni.

Uroczystości w Poznaniu

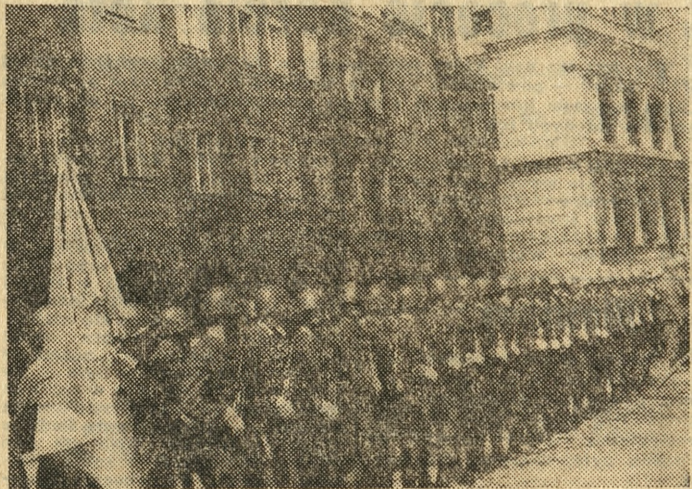
Warty honorowe ■ składanie wieńców ■ sadzenie drzew w Parku Przyjaźni

22 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, społeczeństwo Poznania uczciło wczoraj szeregiem uroczystych imprez — szkolnych apeli, spotkań z weteranami, składaniem wieńców oraz pracą społeczną w Parku Przyjaźni na Cytadeli.

O godz. 12-tej na Starym Rynku, przy licznie zgromadzonej publiczności, odbyła się uroczysta odprawa wart i służby wartowniczych Garnizonu Poznańskiego. Honorowe posterunki wystawiono m. in. przed Starym Ratuszem, gdzie znajduje się urna z prochami Henryka Dąbrowskiego. Warty honorowe zaciągnięto również przed Pomnikiem Bohaterów

Zwycięstwa. M. in. zasadzono 250 „drzewek przyjaźni”, nadesłanych do Poznania samolotem jako dar społeczeństwa miasta Engelsa z Włóg. Do pracy stanęli m. in. członkowie Prezydium Rady Narodowej Poznania, Zarządu Miejskiego i aktywu TPPR, Społecznego Komitetu Budowy Parku Przyjaźni, klubów

Dokończenie na str. 2



Uroczysta zmiana warty odbyła się wczoraj na Starym Rynku przed Ratuszem. Na zdjęciu: kompania honorowa WP na Starym Rynku.

Fot. — H. Ignor

na Cytadeli oraz przy pomnikach i tablicach upamiętniających walkę oręża polskiego.

O godz. 15 odbyła się podniosła uroczystość przed pomnikiem na Cytadeli. Przy dźwiękach marsza żałobnego Chope na, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, rad narodowych, wojska, instytucji i zakładów pracy oraz Konsulatu Radzieckiego, złożyli wieńce w hołdzie poległym wyzwolicielem naszego miasta. Kwiaty i wieńce złożono też na mogiłach żołnierzy i cmentarzu w Miłostowie, na Forcie VII, przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich oraz tablicą pamiątkową na Domu Żołnierza.

Po południu Park Przyjaźni zaludnił się setkami żałog kładow pracy, instytucji i szkół, które przybyły tu, aby pracą społeczną uczcić Dzień

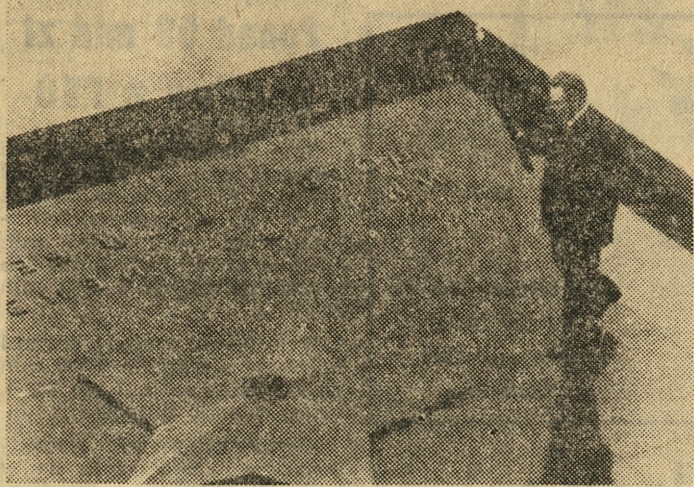
W Dominikanie

Opozycja bojkotuje obrady parlamentu

Trzech policjantów dominikańskich zostało w poniedziałek rannych w wyniku eksplozji granatu, w stolicy Dominikany. Sytuacja w tym kraju pozostaje napięta. Wszyscy deputowani z ramienia opozycji — 5 członków senatu i 26 posłów izby reprezentantów — bojkotują obrady parlamentu.

Według UPI, poniedziałkowy zamach stanowił odwet za przeprowadzoną w ubiegłym tygodniu próbę zabójstwa przywódcy opozycji Pablo Casimiro Castro. Dwaj towarzysze Castro zostali ciężko ranni.

Deputowani z ramienia opozycji zapowiedzieli bojkot parlamentu aż do czasu przywrócenia swobód i gwarancji demokratycznych w Dominikanie. (PAP)



Amerykańska sonda krąży wokół Księżyca

Rzecznik amerykańskiego ośrodka kontroli lotów kosmicznych w Pasadenie oświadczył, że amerykański pojazd kosmiczny „Lunar Orbiter 4” wszedł na orbitę księżycową zbliżoną do planowanej i gotowy jest do rozpoczęcia eksperymentów.

Jak wiadomo, zadaniem amerykańskiej sondy księżycowej jest fotografowanie z dużej wysokości znacznej części powierzchni Księżyca (widocznej i niewidocznej z Ziemi) przy pomocy bardzo precyzyjnej aparatury.

272-kilogramowy pojazd krąży na orbicie, której największe oddalenie od powierzchni Srebrnego Globu wynosi 6.064 km (planowano 6.097 km), zaś najbliższy punkt wynosi 2.683 km (planowano 2.693 km). Orbitalna amerykańskiej sondy księżycowej ma kształt eliptyczny.

„Lunar Orbiter 4” będzie przesyłał na Ziemię zdjęcia 10-krotnie ostrzejsze, aniżeli fotografie powierzchni Księżyca dokonywane przy pomocy największych ziemskich teleskopów. Na zdjęciach tych — jak się przewiduje — będą widoczne obiekty do wielkości 60 metrów. Zdjęcia te umożliwią naukowcom skompletowanie mapy Księżyca i wytyczenie dalszych punktów lądowania kosmicznych statków bezzałogowych oraz wylądowań z załogą ludzką. (PAP)

Dalsze zeznania świadków w procesie Karola Kota

„To jest ten pan, który mnie pokulił w brzuch; poznałam go od razu” — powiedziała 7-letnia Małgosia P. wskazując na Karola Kota w czasie konfrontacji z grupą przedstawionych jej do rozpoznania młodych ludzi.

W związku z tym, że postanowiono dziecko nie sprowadzać na proces, odczytano jego zeznania 9 bm. podczas trwałego już drugiego przesłuchania świadków przed Sądem Wojewódzkim w

Niewinny...

W Norymberdze rozpoczął się w poniedziałek, 8 bm. proces sądowy przeciwko 59-letniemu Antonowi Ipflingowi, oprawcy hitlerowskiego, który działał na terenach byłej Guberni Generalnej.

Nie wiem, dlaczego tutaj jestem. Nic nigdy nie słyszałem — oto słowa oprawcy, któremu akt oskarżenia zarzuca m.in. zamordowanie 18 więźniów obozu koncentracyjnego w Skarżysku-Kamiennym oraz współudział w zamordowaniu 6 innych osób.

Ipfling był komendantem hitlerowskiego obozu pracy w Skarżysku-Kamiennym w roku 1942. — Znały tam ze szczególnie perfidnego sposobu mordowania. W innym wypadku Ipfling rozrzucał kromki chleba na ziemię a kiedy zgłodniały więzień rzucał się na nie, strzelał do niego z automatu. Podczas pierwszego przesłuchania, Ipfling zaprzeczał tym faktom. Oświadczył, że zawsze był uprzejmy wobec więźniów, a w znajdującym się obozie dzieciom żyłowym rozdawał nawet cukierki.

Proces trwa. (PAP)

Jeszcze jeden członek KC KPCh zdjęty z zajmowanych stanowisk

Sytuacja w prowincji Seczuan

Na mocy uchwały KC KPCh w sprawie sytuacji w prowincji Seczuan, członek Biura Politycznego, pierwszy sekretarz Biura KC dla Chin południowo-zachodnich i komisarz seczuańskiego okręgu wojskowego Li Czing-czuan został zdjęty ze stanowiska.

Od wielu tygodni za pośrednictwem ulotek i czerwono-gwardyjskiej prasy kolportowano informacje, że w leżącej w południowo-zachodnich Chinach prowincji Seczuan panuje stan dużego napięcia, że ścierają się tam różne ugrupowania, że w poszczególne miasta raz po raz dochodzi do poważnych starć i formalnych bitew. Informacje te były jednak sprzeczne i niejasne. Lokalne władze par-

tyjno-państwowe nie wpuszczały podobno przybyszów z innych stron kraju, a w szczególności grup czerwono-gwardyjskich z Pekinu i innych miast. W ciągu kilku ostatnich dni, jak podały czerwono-gwardyjskie gazety w Pekinie, na ulicach Czingtu (stolicy prowincji) i innych miast doszło do poważnych krwawych zająść połączonych ze strzelaniną.

Sytuacja wydawała się być poważna, tym bardziej że Seczuan jest jedną z najważniejszych prowincji CHRL i największym w Chinach producentem pszenicy. Ludność prowincji liczy ponad 70 mln. Wszystkie powyższe informacje pochodziły jednak z nieoficjalnych źródeł i nie znajdowały potwierdzenia w żadnym dokumencie centralnych władz w Pekinie. Nie były też znane przyczyny rozruchów i występujących podobno separatystycznych tendencji w Seczuanie.

Obecnie dokument taki ukazał się. Jest nim opublikowany w czerwono-gwardyjskich gazetkach w Pekinie rozkaz KC KPCh z 7 maja br. o sytuacji w Seczuanie. Dokument potwierdza w zasadzie znane fakty na temat rozruchów i zająść oraz wyjaśnia ich przyczyny. Zawiera również szereg postanowień organizacyjnych, m.in. ogłasza decyzje KC KPCh i Komisji Wojskowej KC o zdjęciu z zajmowanych stanowisk pierwszego sekretarza Biura dla Chin południowo-zachodnich i komisarza politycznego okręgu wojskowego Czingtu — Li Czing-czuana, który jest równocześnie członkiem Biura Politycznego KC. Jest to drugi od czasu zdjęcia w maju 1966 r. sekretarza Komitetu Pekinia KPCh Peng Czena wypadek nieoficjalnego wprawdzie, ale publicznego ogłoszenia postanowienia KC o dymisji członka centralnych władz partyjnych z zajmowanych do tej pory stanowisk.

Wspomniany tu dokument zawiera 10 punktów i stwierdza m.in., że już od dłuższego czasu mala grupka ludzi stojących u władzy, a kroczącej drogą kapitalizmu, kierowana przez Li Czing-czuana starała się przemienić Seczuan w wielkie księstwo i poprowadzić go drogą antymaoizmu i antysocjalizmu.

W okresie rewolucji kulturalnej Li i jego najbliżsi pomocnicy wiernie kroczili drogą wytyczoną przez Liu Szao-tsi i Teng Siao-pinga. W związku z tym KC KPCh postanowił zdjąć Li Czing-czuana ze stanowiska pierwszego sekretarza Biura KC dla Chin południowo-zachodnich. Jednocześnie Komisja Wojskowa KC zdejmując Li ze stanowiska komisarza politycznego okręgu wojskowego Czingtu. W toku rewolucji kulturalnej grupa Li popierała organizacje konserwatywne, a szereg organizacji rewolucyj-

nych uznawała za kontrrewolucyjne i aresztowała ich przywódców. Do walki z tymi organizacjami użyto oddziałów wojskowych, powodując szereg krwawych incydentów.

Politycznym komisarzem okręgu wojskowego Czingtu mianuje się Czung Kuo-hua (obecny pierwszy sekretarz Komitetu Partijnego rejonu Tybet i dowódca wojsk stacjonowanych w Tybecie). Czung zostaje mianowany również przewodniczącym grupy przygotowawczej dla utworzenia seczuańskiego komitetu rewolucyjnego.

Lokalne grupy przygotowawcze lub wojskowe komitety kontroli należy powołać we wszystkich miastach i regionach Seczuanu. Kandydaci na członków tych grup i komitetów muszą być akceptowani przez KC Seczuańska grupa przygotowawcza przeprowadzi odpowiednie badania w celu rehabilitacji organizacji, określonych niesłusznie jako kontrrewolucyjnych. (PAP)

Skoncentrowane ataki lotnictwa USA na DRW

Amerykańskie bomby nadal spadają na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W poniedziałek po raz piąty samoloty USA atakowały lotnisko wojskowe w Hoa Lac położone w odległości 30 km na zachód od Hanoi.

Agencja France Presse pisze, że samoloty bazujące na amerykańskich lotniskowcach „jak każdego dnia” koncentrowały swoje ataki na linie kolejowe, mosty, drogi i szlaki żeglowne w regionach Vinh, Thanh Hoa i Dong Hoi na południu DRW. Eskadra stacjonująca na atomowym lotniskowcu „Enterprise” obrzuciła bombami skład z paliwem należącym do marynarki wojennej DRW, usytuowany w odległości 32 km na północny wschód od Hajfongu.

W Wietnamie Południowym natomiast amerykańskie superfortele powietrzne „B-52” dokonywały w nocy z poniedziałku na wtorek oraz we wtorek o świcie wiele rajdów powietrznych na obszary leżące w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej i granicy z Laossem.

Jak zakomunikował we wtorek rano rzecznik wojskowy USA podczas poniedziałkowych ataków sił wyzwoleńczych na bazy amerykańskiej piechoty morskiej leżące w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej zginęło 44 żołnierzy USA, a 110 zostało rannych. Znaczne straty ponieśli także partyzanci południowowietnamscy.

Na całym świecie nie słabnie ruch protestu przeciwko

Cały naród obchodził rocznicę zwycięstwa

Dokończenie ze str. 1

przed nami w obecnej chwili zadania dalszego pomańczenia bogactwa i mocy obronnej Rzeczypospolitej. Marszałek Spychalski życzył aktywnym partyjnym dwóm pokoleń dalszych sukcesów w działalności partyjnej i pracy zawodowej dla dobra socjalistycznej ojczyzny.

Również 67 pisarzy oraz przedstawicieli środowiska filmowego otrzymało 9 bm. brązowy medal „Za zasługi dla obronności kraju” — nadane przez Ministra Obrony Narodowej w uznaniu ich zasług w dziedzinie rozwoju i umacnianiu obronności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dniu 8 bm. ambasador PRL w Norwegii, M. Łobodycz, złożył z okazji Dnia Zwycięstwa kwiaty pod pomnikiem poległych lotników polskich, pochowanych na cmentarzu w Oslo.

Również w szwedzkiej miejscowości Mariefred koło Eskilstuny odbyła się uroczystość złożenia wieńców na grobach 6 marynarzy polskich, którzy byli internowani w Szwecji i zmarli w czasie wojny. Przybyli oni z 3 łodzi podwodnych, które na początku wojny wyostały się z okrążenia i schroniły w portach szwedzkich. (PAP)

wojnie w Wietnamie. We wszystkich stanach USA trwa aktywna przygotowania do przeprowadzenia w lecie br. masowych antywojennych wstępień. Apel wzywający do rozwinięcia takiej kampanii rzucił przed 2 tygodniami bojownik o obywatelskie prawa Murzynów, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, Martin Luther King.

W Baltimore zebrało się w poniedziałek przeszło 60 przywódców ruchu antywojennego ze stanów środkowo-atlantycznych, południowych oraz z Nowej Anglii, aby wytyczyć plany kampanii przeciwko brudnej wojnie wietnamskiej. Analizy logiczne narady odbędą się w tym tygodniu w wielu miastach USA, a m.in. w San Louis, Chicago i San Francisco.

W poniedziałek wieczorem około tysiąca młodych ludzi demonstrowało w Monachium przeciwko wojnie wietnamskiej, przed konsulem amerykańskim USA. Policja gwałtownie interweniowała. Pięciu demonstrantów aresztowano. Po przednio odbył się pochód młodzi przez centrum miasta. Wznoszono chórem okrzyki przeciwko prezydentowi USA Johnsonowi. (PAP)

Uroczystości w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

oficerów rezerwy ze Starego Miasta, Jeźyc i Grunwaldu, koło emerytów przy KW MO, spółdzielni pracy — „Pojk” i „Prefabrykat”, pracownicy WZSP oraz młodzież Technikum Mechanicznego nr 1, Technikum Łączności i IV Liceum Ogólnokształcącego. Pracowała też goszcząca w Poznaniu grupa oficerów radzieckich oraz weteran ruchu robotniczego — Stanisław Krzyżaniak. W komplecie stawili się członkowie Konsulatu Radzieckiego wraz z rodzinami, z wicekonsulem Stanisławem Akimowem, który reprezentował nieobecny w Poznaniu konsula Kolaskina.

„Z dużą przyjemnością — powiedział dla przedstawicieli „Głosu” wicekonsul Akimow — obserwujemy tak licznie przybyłe delegacje społeczeństwa Poznania,

Walki w Laosie

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, w ciągu trzech pierwszych miesięcy br. siły Patet Lao zabiły 505 żołnierzy z oddziałów rządowych a 287 raniły. Ponadto 57 innych żołnierzy z jednostek prawicowych wzięto do niewoli. (PAP)

które w ten właśnie sposób święcą wraz z nami Dzień Zwycięstwa. Zasadzone drzewka, będącym symbolem przyjaźni naszych narodów, przyjaźni scementowanej wspólną walką z faszyzmem i wspólnie przełaną krwią. Park Przyjaźni — znany jest już szeroko w ZSRR. Pisze o nim dużo prasa centralna i terenowa. Jak nam wiadomo, do Społecznego Komitetu Budowy Parku Przyjaźni, nadszedł ostatnio telegram z miasta Szczeczyńska w Kazachstanie, donoszący, że w drodze do Poznania znajduje się wagon, załadowany około 1,5 tys. ozdóbnych drzew i krzewów, przeznaczonych dla Parku Przyjaźni. Cieszymy się, że wkrótce będzie to jedno z najpiękniejszych miejsc rekreacyjnych, dla pożytku mieszkańców Poznania.”

W Auli UAM odbyło się spotkanie młodzieży akademickiej z weteranami II wojny, członkami ZBoWiD oraz Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Studentom i uczniom, zasłużonym w upamiętnianiu miejsc walki i martyrologii, wręczono Odznaki Pamięci Narodowej. Specjalnym dyplomem wyróżniona została Katedra Historii Niemiec UAM, kierowana przez prof. dr. Zdzisława Grota, w dowód uznania za opracowaną monografię obozu koncentracyjnego „Dora”, koło Nordhausen.

Warto podkreślić, że zebrany materiał, zostanie włączony do pracy zbiorowej naukowców i młodzieży z Polski, ZSRR, Czechosłowacji i NRD. (fb)

Z kroniki sądowej

Surowe kary dla przestępców z Mosiny

Przed Sądem Powiatowym dla powiatu poznańskiego zakończył się proces kilku mieszkańców Mośny oskarżonych o dokonanie gwałtu i kradzieży.

Ustalono, że 30 października 1966 roku około godziny 22 grupa młodych ludzi w wieku od 16 — 21 lat odczoła na ulicy 24-letnią kobietę. Napadnięta obojętnie; grożono jej też zabójstwem. Po dokonaniu gwałtu jeden ze sprawców przestępstwa zabrał kobiecie pieniądze (około 50 zł).

Sąd skazał Jana Wilhelmę (zam. przy ul. Niezłomnych 8) na 5 lat więzienia. Romana Ossowskiego (Szosa Poznańska 8) na 6,5 roku więzienia. Jana Senczyka (ul. Tył na 7) i Zbigniewa Krawczyka (blac 20 Października 1) na kary po 6,5 roku więzienia oraz grzywnę. Zbigniewa Matuszewskiego na 4 lata więzienia i grzywnę. Wszyscy zostali pozbawieni na 4 lata publiczności i obywatelskich praw honorowych.

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

Dziewczęta z ZMW o swojej działalności

Na wczorajszej naradzie, zorganizowanej staraniem Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej, dziewczęta z całej Wielkopolski dzieliły się doświadczeniami w swej codziennej działalności w środowisku wiejskim. Spośród materiału do dyskusji dostarczył też referat sekretarza ZW ZMW Marii Kłopotowskiej.

Nagroda i wyróżnienie

Przed paru dniami odbyło się w Warszawie wręczenie dorocznego nagród za twórczość radiową i telewizyjną przyznawanych z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy. Miło nam donieść, że wśród nagrodzonych znalazł się także artysta poznański Conrad Drzewiecki, wybitny tancerz i choreograf Opery Poznańskiej. Otrzymał on nagrodę za opracowanie telewizyjnych programów baletowych.

Natomiast fura powołane przez Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Prezydium Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich rozpatrując kandydaturę redakcji i dziennikarzy noszących nazwę „Dziennikarze” w dziedzinie upamiętnienia walki i męczeństwa narodu w milionie wojnie przyznało jedno z wyróżnień red. A. Badoniewi z poznańskiego oddziału Polskiej Agencji „INTERPRESS”. (ms)

W Związku Młodzieży Wiejskiej w Wielkopolsce skupiają cym w swoich szeregach ponad 110 tysięcy członków, 43 proc. stanowią dziewczęta, które poza pracą zawodową pełnią odpowiedzialne funkcje w wyborze we wszystkich instancjach ZMW. Jedną trzecią wiejskich kół ZMW jest kierowana przez dziewczęta.

W swoich wysiłkach nad podniesieniem poziomu gospodarki rodzicielskiej młode dziewczęta napotykają na wiele trudności. Mówiła o tym przedstawicielka dziewcząt leszczyńskich — Emilia Kowska.

Problemy działalności w środowisku PGR przedstawiła Adela Siaba z Bierzgłina w powiecie wrzesińskim. Podnosiła ona sprawę przeszkolenia młodzi, zwłaszcza dziewcząt w zakresie usług, jak, fryzjerstwo, repasacja pończoch, kosmetyka. Halina Adamska, przewodnicząca Rady Powiatowej Dziewcząt z powiatu kaliskiego gorąco apelowała o udział koleżanek w walce z alkoholizmem. Maria Michalak z Owieczek w powiecie gnieźnieńskim, nauczycielka SPR i zarazem przewodnicząca Rady Powiatowej Dziewcząt, opowiedziała, jak dziewczęta wygrały wojnę z GS, aby w klubie nie sprzedawano alkoholu. Pojąłac przykłady osiągnięć w organizowaniu kursów gotowania, pieczenia, wiejskich szkół zdrowia, opieki nad dziećmi, apelowała o większe zainteresowanie tą działalnością ze strony instytucji patrolackich jak PZGS.

Wojewódzka narada dziewcząt — sadząc z dyskusji — spełniła swoje zadanie. (emp)

„Klub Republikański” w Berlinie zachodnim

W Berlinie zachodnim odbyło się w poniedziałek konstytucyjne posiedzenie nowo powstałej tu organizacji pod nazwą „Klub Republikański”. Jak wynika z rozdziału uczestnikom zebrania ulotek, organizacja nawiązuje do tradycji klubów jakobińskich i prezentuje się jako „jednoczenie lewicy intelektualnej i socjalistycznych związków zawodowych”.

Organizacja, licząca obecnie łącznie 500 członków, ma się stać — jak głosi jej program — „pozaparlamentarną opozycją”, która ze względu na brak rzeczywistej opozycji w parlamencie zachodniobermberskim rozwinięta szeroka działalność polityczną uświadamiającą wśród ludności zachodniobermberskiej, coraz bardziej rozczarowanej polityką senatu i uzależnieniem miasta od Republiki Federalnej. (PAP)

RATAJE - TWARDY ORZECH

Budowa nowej dzielnicy mieszkaniowej na Ratajach przyciąga ludzi nie tylko z ciekawością, inni dlatego, że kiedyś będą w niej mieszkali. I jedni, i drudzy, pilnie obserwują i komentują postęp robót. Inwestorzy, projektanci i budowniczowie Rataj może nawet nie zdają sobie sprawy z tego, jak bardzo ich działalność wystawiona jest na publiczny widok i ocenę.

Teren przyszłej budowy jest rozległy. Nie ogranicza się bynajmniej do starych Rataj. Rozciąga się od Mostu Marchlewskiego i ronda na rozdrożu aż po Żegrze i Starolekę. Skraj budowy sięga jeszcze dalej: do elektrowni, do gazowni, do wodociągów a nawet na lewy brzeg Warty, w rejon gdzie rozpoczęto sypanie przyczółków pod most trasy Hetmańskiej.

Pod Żegrzem powstała duża fabryka domów. Ma ruszyć 1 lipca. Od niej uklada się aż do nadwarciańskiej skarpy tor kolejki, która będzie dowozić prefabrykowane elementy domów do montażu. Bo nadwarciańska skarpa ma być zabudowana w pierwszej kolejności.

Ogrom zamierzonej inwestycji sprawił, że jej realizatorzy dla ułatwienia sobie orientacji i rozliczeń, podzieliли ją na fragmenty, które oznaczyli symbolami. Kwadrat przyszłej zabudowy na skarpię i przylegający bezpośrednio do ul. Marchlewskiego, ronda i ul. Starolekiej oznaczyli symbolem A-1. Następnie, ku Starolece, noszą symbole A-2, A-3 itd. Jednak zabudowa nie będzie według tej kolejności, bowiem pierwsze bloki nowej dzielnicy staną w kwadracie A-3, położonym między szkołą na Ratajach, a oddziałem W-5 Zakładów „Cegielskiego”.

Dlaczego nie zaczęto od A-1 i A-2? Wtajemniczeni twierdzą że losy Rataj zbyt długo ważyły się w Warszawie i budowa „wybuchła” tak nagle, iż nie zdążyła na czas przeniesieć w inne miejsce prosperujących tam gospodarstw ogrodniczych i warsztatów usługowych oraz przekwaterować mieszkańców i wyburzyć starych zabudowań. To z kolei za hamowało roboty przy uzbro-

Dokończenie na str. 4

PIOTR CHOJNAKCI

Maj krwi i chwały

Dziwnie polski to miesiąc ten maj i dziwnie związany z najnowszymi dziejami naszego oręża. No, bo proszę:

15 maja 1942 roku wyruszył w bój pierwszy partyzancki oddział Gwardii Ludowej, 14 maja 1943 roku sformowano w Sielcach pod Riazaniem I Dywizję Piechoty im. Tadeusza Kościuszki,

18 maja 1944 zdobyto Monte Cassino, pod którym tak srodo krwawili Polacy,

6 maja 1945 zakończył się szlak bojowy I Armii i wreszcie 9 maja 1945 — razem z Narodami Zjednoczonymi obchodziliśmy Dzień Zwycięstwa!

Wiosenny maj — miesiąc nadziei, budzącego się życia, odrodzenia i zwycięstwa — przynosił rekompensatę za jesienią wrzesień klęski i pięć lat niewoli i walki. Ulegliśmy prztylaczającej przewadze we wrześniu, ale nie poddał się nigdy i kiedy przyszedł ciężko wywalczony maj 1945, znaleźliśmy się w zdobytym Berlinie wśród zwycięzców. Nie było w tym żadnego automatyzmu. Była to konsekwencja wojennego trudu i walki całego narodu i jego sił zbrojnych. Historia niewiele zna przypadków, aby kraj pobity i okupowany nie ugasił się do tego stopnia, aby nadal toczył walkę na wszystkich dostępnych odcinkach frontu: w konspiracyjnym podziemiu i w partyzanckim lesie, w powietrzu, na morzu i na lądzie, na Wschodzie i na Zachodzie.

Biliśmy się w Narwiku pod kołem podbiegunowym i w To bruku w afrykańskim piasku, w konwojach atlantyckich i w bitwie o Wielką Brytanię, na Wale Pomorskim i przy forsowaniu Wisły i Odry, pod Warszawą i pod Berlinem, skoczkiem Brygady Spadochronowej krwawili pod Arnheim, podczas gdy marynarze „Gromu”, „Burzy” i „Błyskawicy” tropili nieprzyjacielskie okręty. Heroicznego znaczenia nabierały znów słowa hymnu narodowego.

— Marsz, marsz Dąbrowski — z ziemi obcej do Polski!

Nie zasiadaliśmy do uczty zwycięzców jak biedni krowini — zasiadaliśmy jako współgospodarze, którzy we wspólną sprawę wnieśli wkład przewyższający potencjalne i porcjonalne możliwości.

Odkładając na stronę polityczne rozważania na temat zasadniczych różnic między ideologicznymi celami i programem polskich sił zbrojnych na Wschodzie i na Zachodzie — spróbujmy podsumować krótko wkład polskie go żołnierza do walki, która przyniosła nam zwycięstwo.

SIŁY LOTNICZE: w kampanii wrześniowej, walcząc z prztylaczającą przewagą Luftwaffe, lotnictwo nasze straciło lub uszkodziło około 150 nieprzyjacielskich samolotów. Rozbite nie zaprzestały walki; z 12 tysięcy żołnierzy i oficerów ponad 9 tysięcy przedostało się do Anglii i Francji, aby kontynuować walkę. Nad Francją

walczyło 136 polskich pilotów myśliwskich, którzy stracili ponad 50 hitlerowskich maszyn. Po klęsce przeniesli się do Anglii, gdzie zapisałi kartę krwi i chwały, niszcząc w bitwie o W. Brytanię na pewno 263 i prawdopodobnie 71 samolotów nieprzyjaciela. Straty własne polskiego lotnictwa na froncie zachodnim wyniosły ok. dwóch tysięcy poległych. (Siły polskie: 8 dywizji myśliwskich, 4 bombowce i dyon rozpoznawczy). Ponad 73 tysiące bojowych lotów myśliwskich i 15 tysięcy lotów bombowych, 1.190 zniszczonych samolotów wroga, 190 zestrzelonych bomb latających.

Cały wyszkolony personel lotniczy skierowany był po klęsce wrześniowej na zachód, w związku z czym tworzona w Zw. Radzieckim I Armia zmuszona była rozpocząć szkolenie lotników od podstaw. Tak powstał pułk lotniczy „Warszawa”, który walczył u boku radzieckiego lotnictwa na froncie wschodnim.

MARYNARKA WOJENNA: Z pogromu wrześniowego uszły 3 kontrtorpedowce i 2 okręty podwodne, które stały się zawiązką polskiej floty na zachodzie i kontynuowały walkę, osiągając pod koniec wojny stan 5.000 ludzi. Około 1.200 operacji bojowych, udział w 800 konwojach m. in. do Murmańska, zatopienie 4 kontrtorpedowców, 1 krążownika (pomocniczego), 9 okrętów podwodnych, 13 ścigaczy i patrolowców, 14 poławiaczy min, 41 statków transportowych, zniszczenie kilku baterii nabrzeżnych i kilkadziesiąt samolotów wroga — oto bilans polskiej marynarki wojennej. W walkach tych zginęło ponad 400 oficerów i marynarzy polskich. We flocie handlowej — która aktywnie uczestniczyła w rejsach konwojowych zginęła niemal połowa uratowanego tonażu polskiego, poległo ponad 200 oficerów i marynarzy.

Straty poniesione przez żołnierza polskiego na froncie zachodnim wyniosły około 7 tysięcy zabitych i 14 tysięcy rannych. Były to straty poważne, zważywszy że w okresie 1942 — 43 stan armii lądowej wynosił tam ponad 110 tysięcy ludzi.

Na froncie wschodnim Odrodzone Wojsko Polskie w pierwszej wielkiej bitwie pod Le-

nino mogło wystawić do boju ok. 12 tysięcy żołnierzy, 414 dział i moździerzy, 40 czołgów, 162 ciężkich i 484 lekkich karabinów maszynowych, a przećwiko 500 samolotów nieprzyjacielskim startowało na tym odcinku 178 maszyn wspierających polskie natarcie. 502 zabitych, 1.776 rannych i 663 zaginionych z naszej strony stanowiło bilans tej bitwy. Straty nieprzyjaciela szacowano na 1.500 zabitych.

W przeddzień ofensywy styczniowej 1945 Wojsko Polskie walcząc u boku Czerwonej Armii liczyło już ponad 400 tysięcy ludzi, z czego 185 tysięcy na froncie. Była to ogromna siła: 10 dywizji piechoty, 1 korpus, 2 brygady, 4 pułki pancerne, 1 dywizja i 8 brygad artylerii, 3 dywizje artylerii przeciwlotniczej, 3 dywizje lotnicze, nie licząc jednostek specjalnych. O zaciętości bojów świadczy to, że w samej tylko 8-dniowej bitwie o przyczółek w lewobrzeżnej Warszawie poległo ponad 2 tysiące żołnierzy i oficerów. Na szlaku od Lenino po Berlin Odrodzone Wojsko Polskie biło się ofiarnie, uczestnicząc w węzłowych operacjach: przełamaniu Wału Pomorskiego, w walkach o Kołobrzeg i Gdynię, w forsowaniu Odry, w bitwie pod Budziszynem... Każda ta geograficzna nazwa stanowi chlubną kartę w dziejach naszego oręża i w dziejach II wojny światowej.

Jeśli do tego wysiłku zbrojnego dodamy potężny czyn partyzanckiego ruchu, który rozwijał się w kraju i straszliwe straty poniesione przez ludność cywilną — straty wynoszące 6 mln. zabitych czy 1/5 polskiego potencjału ludnościowego — to pojmijemy że na Dzień Zwycięstwa i Maj Zwycięstwa zapracowaliśmy krwawo.

Warto o tym przypomnieć i warto o tym pamiętać.

JERZY ROS

Rakieta „Wostok” w Warszawie

W kilku dużych skrzyniach przyjechał do Warszawy dokładny model radzieckiego statku kosmicznego „Wostok”. Już za kilka dni mieszkańcy stolicy zobaczą go w Pałacu Kultury i Nauki na wielkiej międzynarodowej wystawie „Muzea Techniczne Instrumentalnego Kształcenia Politechnicznego”. Zwiedzający będą przy okazji mogli sprawdzić zakres swych wiadomości z kosmonautyki. Przywieziony bowiem przez radzieckich naukowców elektromózg, „Sybi-riak”, został zaprogramowany w tej właśnie dziedzinie

i odpowiadającym na zadawane przez niego pytania, będzie wystawiać „cenzurki”.

Z ZSRR przywiezione zostały na wystawę 23 różnych typów maszyn do tzw. nauczania programowanego. Szczególnie interesujące, to: „Gam-3”, dzięki której indywidualne przetwarzanie materiału odbywa się przez projekcję informacji i zadawanie pytań kontrolnych.

Drugi aparat — to automatyczny egzaminator, „Massiko” — wystawiający ocenę po zakończeniu odpowiedzi na serię pytań. (PAP)

palcach, i jednocześnie zdałem sobie sprawę, że nie mam żadnych butów, jest tylko ból. Jest krawędź, widać kostki moich dłoni, i nic więcej. Oczy zachodzą mi mgłą. Nic już prawie nie widzę. Chłodne strużki cieką mi po twarzy. W palcach nawet już nie czuję wielkiego bólu. Czuję tylko, a raczej odgaduję, że opuszki ześlizgują się. Wiem, że ich spowrotem nie wsunę. Nie czuję pod nimi szorstkości kamienia, tylko to, że próg, na którym wiszę, wysuwa się spod moich zgłębionych palców.

Strach, jak płomień obejmuje mnie. Pojmuję, że człowiek z niczego do końca nie zdaje sobie sprawy. Nogami przeszukuję skałę. Słyszę spadające kamienie. Uderzają o dno wąwozu.

Moja lewa ręka, odrywa się. Wiszę tylko na jednej. Na samych czubkach palców jednej dłoni! W tym momencie czuję, że noga nie trafia na opór, że zagłębia się w skałę. Opiaram się na niej. P o d nogą coś jest! Jest skała! Stoje na półce! Jestem uratowany!

Druga noga też wchodzi wygodnie w szczelinę. Przywarłem brzuchem do skały, całym ciałem przytuliłem się do niej. Odpoczywam. Dziura w ścianie była nieco poniżej moich nóg. Gdy zwisając na jednej ręce, zniżyłem się, natrafiliem na nią. Teraz próbuję przesunąć się w bok. Po lewej stronie nie ma nic, po prawej, wyżej, namacałem butem jakiś otwór. Przesunąłem się tam. Była to duża półka, i jednocześnie półkoliste wgłębienie. Schowałem się w nie. stopy oparłem wygodnie. Czubek głowy dosięgał krawędzi wąwozu. Gdy stanę na palcach, zobaczę drogę. Zobaczę, co dzieje się na drodze.

Miejsce, gdzie stałem, znowu zakrył cień. Księżyc schował się. Raz po raz na drodze padały strzały. Już nie tak gęsto jak przed chwilą. Podniosłem się na palcach, ostrożnie wysunąłem głowę. Zobaczyłem drogę.

Była pusta. Dopiero po chwili spostrzegłem głowę esmana. Leżał na ziemi, na prawo ode mnie. Zza kamienia strzelał w kierunku krzaków. Coraz to jego ręka z wielkim rewolwerem cofała się po strzale. Jednocześnie zobaczyłem błyski z lewej. Uniósłem się wyżej. Teraz głowa musiała wystawać mi o kilkanaście centymetrów. Parzy! mnie ten czubek głowy. Zdawało mi się, że lufy faszystów za moment skierują się w moją głowę.

cdn

WIELKI KONKURS

Czy znasz Kraj Rad?

Jeśli pragniesz wyjechać do Moskwy i Leningradu, sięgnij po pióro i odpowiedz na pytania zawarte w kuponie. Wy pełniony kupon wyślij do 15 bm. pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem — Konkurs: „Czy znasz Kraj Rad?”.

A oto pozostałe 15 nagród, które wraz z wycieczką do Moskwy i Leningradu będą rozlosowane wśród autorów trafnych odpowiedzi:

▲ radio tranzystorowe turystyczne,

▲ adapter,

▲ dwie maszyny elektryczne do golenia,

▲ trzy materace turystyczne,

▲ dwa koce anilanowe,

▲ pięć kuchenek spirytusowych turystycznych.

Pytania okazały się łatwe, jeśli Czytelnicy zapoznają się z publikacjami, zamieszczonymi na naszych łamach pod wianetą: 50 lat Rewolucji.

Zachęcamy, trud niewielki — szanse duże!

Pytania

1. Na jaki dzień, miesiąc i rok przypada — według współczesnego kalendarza — 50 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej?

Odpowiedź: _____

2. Co było sygnałem w Leningradzie w 1917 roku i stało się symbolem początku Rewolucji Październikowej?

Odpowiedź: _____

3. Podać pełne imię i nazwisko oraz miejsce urodzenia (obecna nazwa miejscowości) wodza Rewolucji Październikowej?

Odpowiedź: _____

4. Z ilu republik związkowych składa się Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich? Wymień trzy obszary największe.

Odpowiedź: _____

5. Wymień dwie największe elektrownie wodne Związku Radzieckiego?

Odpowiedź: _____

6. Jak się nazywa i gdzie się mieści słynne w świecie radzieckie muzeum sztuki?

Odpowiedź: _____

7. Podać datę pierwszego lotu człowieka w kosmos i nazwisko kosmonauty?

Odpowiedź: _____

8. Na terenie jakiej republiki znajduje się i jak się nazywa miasteczko kosmonautów radzieckich?

Odpowiedź: _____

9. Co oznaczają skróty: TPRP i TPRP?

Odpowiedź: _____

10. Przy czym pracują społecznie mieszkańcy Poznania i Wielkopolski na terenie dawnej Cytadeli w Poznaniu (podać nazwę obiektu).

Odpowiedź: _____

11. Wymień nazwy (marki) pięciu dowolnie wybranych towarów importowanych do Polski z ZSRR.

Odpowiedź: _____

12. Który z wielkich zakładów energetycznych budowanych w Wielkopolsce posiada urządzenia (obecnie montowane) produkcji radzieckiej?

Odpowiedź: _____

13. Które miejsce zajmuje ZSRR w obrotach handlu zagranicznego Polski?

Odpowiedź: _____

14. Na którym miejscu znajduje się Polska w obrotach handlu zagranicznego ZSRR?

Odpowiedź: _____

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

OSTATNI SEZON W SZWARGARII BOGDAN RUTHA

Pozostała tylko przenikająca mnie od stóp do głowy świadomość tego, co się za chwilę stanie. Każdy nerw, każda komórka wypełniona była tym lękiem. Liczyłem bezwiednie uderzenia serca, każde było mi drogie. Liczyłem i te, dzielące mnie od momentu, w którym palce nieposłuszne już woli, zaczną rozginać się. Widziałem siebie, jak już runąłem w przepaść, jak lecę dosięgając dna.

Moja głowa była o pół metra niżej progu. Nie miałem pojęcia, co dzieje się na górze. Księżyc na chwilę oświecił drogę, błysnęła jej krawędź. Zobaczyłem wystające kostki swoich palców. Tkwiły w skałe jak szpony. Poczułem jak mięśnie w palcach coraz bardziej wiotczeją. Końce, na których wisiałem, były już prawie martwe. Ucisł na nie wielką powierzchnię powodował, że krew przestała tam krążyć. Gryzłem wargi, by otrzeźwieć, to nosem, to policzkiem dotykałem chłodnego kamienia. Znowu spojrzałem w górę, znowu zobaczyłem palce. To one trzymały mnie. Już nie czułem ich. Teraz były spuchnięte, wykrzywione, niepodobne do ludzkich, nie moje. Były to już ich ostatnie sekundy.

Nagle poczułem miłość do swoich palców, do dłoni, do rąk, do tego, co jeszcze widziałem, i do tego co już nie zobaczę, a co też należało do mnie. Wszystko to nagle stało mi się drogie, bezcenne, jedyne. Patrzyłem na swoje cierpiące ręce z miłością tak wielką, jakby mi je przed chwilą odrąbano. Sasza miał rację: najpiękniejszy jest świat, kiedy ginie. Wtem mózg przeszła mi myśl: jest jasno, moje ręce muszą być widoczne! Jednocześnie zdałem sobie sprawę, że nad moją głową nieprzerwanie trwa strzelanina.

W tej chwili wydało mi się, że widzę czubki butów wystające nad krawędzią! Czubki wielkich, wojskowych butów. Podeszwy prawie do połowy wystają nad moją głowę szukała moich rąk. Poczułem straszliwy ból. Zrozumiałem: Niemiec miażdży mi palce!

Z zadartą głową śledziłem buty depczące po moich

KARTKI Z KALENDARZA

W Leningradzie, na Nowie, prawie w centrum miasta, stoi, przycumowany słynny krawężnik „Aurora”, którego strzał armatni w dniu 7 listopada 1917 r. (w/g współczesnego kalendarza) był hasłem do szturm na Pałac Zimowy, był formalnie początkiem Wielkiej Rewolucji Październikowej. Dziś, to piękne miasto, zwiedzają tysiące turystów, oglądają wspomniany Pałac, w którego kompleksie mieści się m.in. słynne na świecie radzieckie muzeum sztuki — Ermitaż, zachodzą nad Nowe; wstępują do Smolnego, skąd szła rewolucyjna komenda wódz Rewolucji — Włodzimierz Iljcz Ulianow Lenin*).

Oglądałem działa „Aurory” jej na owe czasy potężny pan cer i groźne wieże; robi na zwiedzających duże wrażenie, przede wszystkim dlatego, że wiąże się z pamiętnymi wydarzeniami. Gdy wszakże porównać ją ze współczesnymi statkami i okrętami — wydaje się nieporówna, mała. No cóż, zmieniła się technika...

Zmieniła się technika, pojęcia, oblicze świata. Przecież od tamtych dni minęło już 50 lat. Kiedyś zacofane carskie imperium, władza radziecka zamieniła w potężne mocarstwo światowe, z którym liczyć się muszą wszyscy. Ogromny, zajmujący jedną szóstą obszaru naszego globu — Związek Socjalistycznych Republiki Radzieckich, pierwsze państwo robotników i chłopów, składa się z 15 republik

* Lenin urodził się w Ulianowsku (obecna nazwa).

związkowych**), w których mieszka 230 mln. ludzi, ponad 100 narodowości.

Początki młodego państwa nie były łatwe. Należało najpierw odbudować zniszczony, choć szczupły przemysł, a potem przystąpić do realizacji wielkich planów industrializacji. Były to zamierzenia na skalę, dotychczas w tym kraju nie do pomyślenia. Zaczęto od słynnego planu elektryfikacji — „Goelro”. Przystąpiono do budowy elektrowni, przede wszystkim wodnych. Dziś największymi obiektami są: elektrownia Bracka i Wołżańska. Rozbudowano przemysł maszyn i urządzeń energetycznych, który zaspokaja nie tylko potrzeby ZSRR. Na przykład, w budowanej obecnie elektrowni w Piatnowie (koło Konina); zmontuje się trzy turbogeneratory o mocy 200 MW każdy, pochodzące ze Związku Radzieckiego.

Jeśli już mowa o naszym imporcie z ZSRR, to dodajmy, że piątnowskie turbiny są tylko drobnym przykładem radzieckich dostaw dla naszego kraju. Sprowadzamy wiele maszyn i urządzeń, wiele surowców i materiałów energetycznych. Bez nich nasz roz-

getyczny, który zaspokaja nie tylko potrzeby ZSRR. Na przykład, w budowanej obecnie elektrowni w Piatnowie (koło Konina); zmontuje się trzy turbogeneratory o mocy 200 MW każdy, pochodzące ze Związku Radzieckiego.

**) Obszarem największa jest Rosyjska Federacyjna Republika Radziecka, druga z kolei — Kazachska SRR i trzecia — Ukrainka SRR.

budowany przemysł, nie mógłby sprawnie pracować, a zakupy na zachodzie Europy są niezmierzennie kosztowne i nawet utrudnione (nikt chętnie nie sprzedaje surowców, których wydobyte pochłania zwykłe ogromne inwestycje).

Nic więc dziwnego, że w polskich transakcjach handlu zagranicznego, Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce. My z kolei, pragnąc zapłacić za radzieckie dostawy, eksportujemy do ZSRR niekiedy maszyn, statki morskie, wagony, urządzenia przemysłowe i artykuły konsumpcyjne użytku trwałego. Nasze dostawy stawiają nas na trzecim miejscu wśród partnerów handlu zagranicznego ZSRR, po NRD i Czechosłowacji.

Zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu pomoc gospodarczą i techniczną, łączą nas przyjaźń, wzmacniająca poczucie bezpieczeństwa granic. Wiele narodów na całym świecie zawdzięcza ZSRR wyzwolenie społeczne i polityczne oraz liczne zdobycze socjalne, które zaczęto wprowadzać za jego przykładem. Nauka i technika radziecka dały wybitny wkład w wiele dziedzin, a m.in. w podbój Kosmosu. To z terenów Kazachstanu, z okolic miasta Bajkonur wystartował 12 kwietnia 1961 roku pierwszy na świecie kosmonauta: Jurij Gagarin. Z Bajkonuru startowały pozostałe statki kosmiczne, unosząc w Kosmos pierwszą kobietę, pierwszą parę ludzi dzielących jedną kabinę, pierwszego człowieka, który orbitował, tzn. opuścił kabinę w locie.

Ze Związkiem Radzieckim wiążą nas przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przeszłość, to przede wszystkim lata wojny i wyzwolenia, krwawych zmagani z hitlerowskimi Niemcami. Ramie przy ramieniu żołnierze polscy i radzieccy wyzwolili nasz kraj. Wielkopolskie i Poznań. Ciepłe walki toczyły się zwłaszcza w Poznaniu, gdzie silny punkt oporu stanowiła Cytadela. Poległo tu wielu dzielnych czerwonoarmistów i polonistów, tzw. cytaadelowców, którzy wspierali czynnie szturmujące oddziały radzieckie.

Dzisiaj, dla upamiętnienia tamtych dni, społeczeństwo Poznania i Wielkopolski buduje na terenie dawnej Cytadeli Park Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — TPPR (w ZSRR działa dla odmiany, Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej — TPRP).

PAWEŁ KORNICA

Redakcja nasza zainicjowała dyskusję, dotyczącą trudnych warunków pracy i nauki studentów zaocznych. Dyskusja nasza przebiegała równoległe z kontrolą społeczną, jaką podjęli w zakładach pracy przedstawiciele WKZZ. Podobną kontrolę przeprowadzają obecnie na wyższych uczelniach działacze ZSP.

Zarówno nasze publikacje, jak i społeczna akcja kontroli, zmierzają ku temu, by ujawnić najdotkliwsze usterki w systemie organizacyjnym tych studiów. Chodzi zarówno o skrzyszczanie nowych przepisów prawnych, jak i o przeprowadzenie zmian organizacyjnych przez uczelnie i zakłady.

Ponieważ zamierzamy wkrótce naszą dyskusję zakończyć — prosimy wszystkich, którzy chcieliby jeszcze wypowiedzieć się na ten temat — o nadesłanie listów.

Z uwagą śledząc każdą pozycję z cyklu Waszych publikacji pt. „Trudne studia”. Jestem wdzięczny redakcji za podjęcie tego tematu, dotyczącego bądź co bądź sporej grupy ludzi, którzy — mimo obowiązków zawodowych, często rodzinnych, zdecydowali się na podjęcie studiów zaocznych, tym trudniejszych, że samodzielnych, wymagających na pewno większego wysiłku niż stacjonarne. Sporo można powiedzieć na temat organizacji studiów zaocznych w różnych uczelniach, stwarzaniu odpowiedniej atmosfery w zakładach pracy, dostępie do podręczników, sposobów egzaminowania wiedzy itp. Jestem jednym z tych, którzy „na własnej skórze” odczuli pluse

Richard West, dziennikarz z londyńskiego liberalnego tygodnika „New Statesman”, był niedawno w Wietnamie południowym. Drukujemy dalszy ciąg jego relacji, ukazującej kulisy osławionego amerykańskiego humanitaryzmu.

VIETNAM 67(2)

„Rozdusimy was jak pluskwy”

W wysiedleniu mieszkańców wsi — 200 kobiet, starych mężczyzn i dzieci umieszczono w namiotach. „Marines” robili spis. Sanitarze rozdawali witaminy w formie gumy do żucia. Mieszkańcy wsi ustawili się w kolejce, by dać sobie wyrwać zepsute zęby.

W akcji tej pomagał „marines” ruchliwy i odważny porucznik, który przybył do Wietnamu po ukończeniu Szkoły Wojny Psychologicznej im. Johna Kennedy’ego w Fort Bragg. Porucznik stosował mechaniczne schematy. Jego argumentacja wyglądała następująco: Vietcong może się utrzymać tylko dzięki terrorowi. Gdy ludzie usłyszą coś innego, to uwierzą temu. Nawiazanie kontaktu z ludnością jest już sukcesem. Uśmiech może zdziałać cuda. Mówimy do ludności: — Pozostaniemy tutaj. Jeśli spróbujecie rzucić nam wyzwanie, rozdusimy was jak pluskwy. Lecz gotowi też jesteśmy przebaczyć „Marines” puścili śmieć ma „Marines” próbują żyć we

Trudne studia

Konsultacje tylko z nazwy

i minusy, towarzyszące studiom zaocznym. Jestem przekonany, że wielu zaocznych studentów, żywo zainteresowanych tymi zagadnieniami, na pewno zabierze jeszcze głos na te tematy.

Chciałbym ustosunkować się do sprawy, może pozornie błahej, ale w naszym systemie uczenia się, odgrywającej do sył istotną rolę. Mam na myśli konsultacje. Rozszerza się sieć punktów konsultacyjnych. Na pewno z całym uznaniem trzeba powitać inicjatywę wielu uczelni, zmierzającą do ułatwienia studentowi zaocznemu kontaktu z pracownikiem naukowym przez organizowanie punktów konsultacyjnych, nawet w większych ośrodkach powiatowych. W parze z tym nie idzie jednak prawidłowy system funkcjonowania tych punktów. Wiele zajęć w punktach, nawet przy uczelniach, dalekie jest od pojęcia konsultacji. Na podstawie własnych doświadczeń i rozmów z kolegami studiującymi na innych kierunkach, wiem, że konsultacje, najogólniej mówiąc, sprowadzają się do wykładów.

Kto temu winien? Pracownik naukowy znajduje się często pod presją studentów, pracujących z różnych powodów niesystematycznie. Konsulta-

cje mają charakter zbiorowy i tylko przy założeniu regularnego przerabiania bieżącego materiału przez wszystkich może wywiązać się dyskusja, której celem ma być zlikwidowanie wątpliwości, wynikających w procesie samokształcenia. Tak być powinno, ale tak nie jest. Pracownicy naukowcy nie będą przygotowani i opracowują serię wykładów, które w jakiś sposób ukierunkują lub uzupełniają samodzielną pracę studenta. Wytwarza się więc paradoksalna sytuacja, w której konsultacje tracą swój charakter i zamieniają się w skrócony cykl wykładów. To jest na pewno wygodniejsze dla studentów, ale równocześnie krótkowzroczne, wywierające swe piętno na jakości przygotowania do kolokwium lub egzaminów. W żadnym bowiem przypadku nie sprzyja nauce systematycznej, a pozwala na typową egzaminacyjną „szturmowszczyznę”. Może moja wypowiedź nie zostanie mile przyjęta przez niektórych studentów zaocznych. Ale wydaje mi się, że mimo wszystko, zajęcie się problemem właściwej formy konsultacji, jest celowe i jak najbardziej wskazane.

Teodor K. (nazwisko i adres znane redakcji)

RATAJE - TWARDY ORZECH

Dokończenie ze str. 3

jeniu terenu, opóźniło budowę kanalizacji itd.

Przez długie wiosenne tygodnie kwadrat A-3 wyglądał jak wielkie bajero. Dzisiaj wody opadły, grunt znacznie obsechł i A-3 kipi pracą. Lecz zablokowanie kwadratów A-1 i A-2, przykre zimowe doświadczenia z wodą oraz inne jeszcze czynniki spowodowały, że harmonogram robót uległ na samym początku opóźnieniu. W I kwartale budowniczowie Rataj zdolali wykonać zaledwie 8,5 procent rocznych zadań. W tej sytuacji nie wykona się planowanych 1830 izb plus jednego bloku na hotel robotniczy, lecz tylko około 600 izb i hotel. W zamian rozszerzone znacznie zostaną roboty przy uzbrajaniu terenu, przy budowie dróg, urządzeń odwadniających i innych, których wykonanie pozwoli na odrobienie zaległości budowlanych w 1968 roku.

I to jest chyba rozsądne wyjście. Nie ma celu siłę się na „szturmowe” nadrabianie zaległości bo to ma wpływ na koszty budowy. Tymczasem szacunkowe wyliczenia już poniesionych nakładów wskazują, że bloki na A-3 nie zmniejszą się w ustalonych dla Poznania normatywach kosztów i czynnie są starania o ich urealnienie.

Obecnie kluczową sprawą dla perspektywnego obniżenia kosztów budowy mieszkań w nowej dzielnicy staje się koordynacja robót i dostaw. Bo tylko maksymalne zgranie wysiłków licznych przedsiębiorstw wykonawczych i dostawczych pozwoli budowie nabrać rozmachu, rytmiki i tempa a z tym nie jest najłatwiej.

Woda: budowa rurociągu magistralnego idzie nieźle. W I

kwartale wykonano 52 procent planu rocznego. Uruchomienie ma nastąpić w połowie III kwartału, lecz dobrze byłoby je przyspieszyć. Budowy drugiego podobnego rurociągu jeszcze nie rozpoczęto. Czy słuszne jest czekanie z tym do II półrocza, a więc na jesienne słoty?

Kanalizacja: tu roboty bieżą na trzech frontach. Przeprowadza się remont kapitalny głównego kolektora prawobrzeżnego (plan roczny wykonano już w 91,4 procentach); budują się tzw. kolektor „H”, który w tym roku ma przeciąć teren budowy i dojść do fabryki domów, oraz kanał deszczowy „Obrzyca”. Na dwóch ostatnich frontach roboty są opóźnione.

Magistrala ciepłownicza: już w jesieni ma doprowadzić parę z elektrowni poznańskiej do pierwszych bloków na A-3. W I kwartale wykonano 20,3 procent zadań rocznych. Budowę trzeba koniecznie przyspieszyć. Przebudowę elektrowni na elektrociepłownię — także.

Energia elektryczna: tu roboty są rozproszone. W I kwartale wykonano tylko 13,6 procent planu rocznego, a bez energii budowa będzie kulawa.

Gaz: w I kwartale robót nie rozpoczęto. Sytuacja staje się groźna i wymaga interwencji wyższego szczebla.

Drugi: dzieli się na zewnętrzne i wewnętrzne. Zewnętrzne są gotowe (Marchlewskiego, Starołęcka i inne) a roboty przy nowo projektowanej trasie Hetmańskiej, z mostem na Warcie — wyprzedzają plan. Na drugi wewnętrzne nie ma odrębnego planu i tu sytuacja jest zła. Łada deszczowy z mienia drogi gruntowej, w kanały błota. Ponieważ przedsięwzięcia użytkujących je jest wiele, jedno ogląda się na drugie. Problem budowy dróg wewnętrznych wymaga więc szczególnie konsekwentnej koordynacji.

Fabryka domów: teoretycznie — prawie gotowa. Praktycznie — brakuje jej kilku elementów wyposażenia, od których zależy rozpoczęcie seryjnej produkcji prefabrykatów.

Nie wszyscy więc uczestnicy budowy Rataj krocza w zgodnym rytmie. Najbliższe miesiące letnie wykaże, czy Dyrekcja Inwestycji Miejskich da sobie radę z maruderami.

PIOTR CHOJNACKI

TELEWIZJA

Polega telewizji sprawdza się codziennie w ciągłych rodawkach rozmowach. W Anglii zrywają, a może wrodzono niechęć do silenia się na oryginalność, każde zaczynać rozmowę od pogody. W Polsce każdy szanujący się człowiek, nie wyłączając maluchów w przedszkolu — jeżeli nie chce wypaść z kursu — musi umieć coś powiedzieć na temat programu telewizyjnego. Bez względu na to, czy się go ogląda, czy nie — tym bardziej że od samego początku istnienia telewizji szalenie modne i w stylu jest narzekanie na cały program w ogóle, bez wdawania się w szczegóły konkretnych pozycji. Ale nawet to ogólne narzekanie nie dotyczy wszystkiego. Jest kilka programów korzystających niejako z zupełnie zresztą zasłużonego prawa azylu. Jednym z nich jest Teatr TV. W tym przypadku możemy mówić już nie o potędze telewizji w ogóle, ale o wielomilionowym zasięgu Teatru Telewizyjnego — największego teatru wszystkich czasów. I jakkolwiek nie brak tu pozycji słabszych, zwłaszcza w Teatrze Sensacji czy Teatrze „Kobra”, rzadziej zaś w przedstawieniach piątkowych — poniedziałkowy spektakl dostarcza na ogół przeżyć artystycznych wysokiej rangi.

Tak było również w przypadku dramatu znanego współczesnego prozaika niemieckiego Ericha Marii Remarque’a pt. „Ostatnia słońca” w opracowaniu i reżyserii Z. Huebnera. Akcja sztuki rozgrywa się w Berlinie 22 lata temu, w przeddzień zdobycia stolicy III Rzeszy przez wojska radzieckie. I chociaż autor zamknął tę akcję w jednym pokoju, nadając jej charakter kameralny, treść dramatu daleko wybiega poza ukazane

Teatr dla milionów

ne na scenie przeżycia bohaterów, z których jeden jest szukającym schronienia zbiegiem z obozu koncentracyjnego. Obok konfliktów wynikających z różnych postaw moralnych i poglądów politycznych bohaterów i z przełomowych wydarzeń, które doprowadzają do rozpamiętania się w grzy potężnego do niedawna państwa hitlerowskiego — widzimy na scenie ludzi dokonujących trudnego wyboru i podejmujących zasadnicze decyzje. I choć chwilami akcję sztuki zakłócają pewne uproszczenia a nawet naiwności (np. rewizja przeprowadzona przez SS-mannów u Anny) całość musiała wywrzeć na każdym niezwykłe wrażenie, utrzymując telewidza do końca w napięciu. Mimo woli nurtowało człowieka pytanie: ilu takich jak SS-mann Schmidt żyje jeszcze bezkarnie? Wartość spektaklu podniosła jeszcze dobra gra aktorów, a zwłaszcza M. Dubrawskiej (Anny), G. Holoubka (zbieg), G. Lutkiewicza (Schmidt) i Cz. Roszkowskiego (Koch).

Daleko gorzej natomiast wypadło piątkowe widowisko historyczne W. Orlowskiego „Jutro Berlin”, mimo że autor zawarł w nim spory ładunek dramatyzmu. Interesującą jest np. zarysowany konflikt między dowódcą pułku a jego szefem sztabu, mający swe źródło w tym, że szef w każdym węższym „niepewnego człowieka”. Ale do nadania spektaklowi rumieńców potrzebna byłaby lepsza gra aktorów (z których właściwie tylko T. Kalinowski w roli dowódcy pułku i T. Schmidt w roli kapitana stanęli na wysokości zadania) i szybsze tempo akcji. Nawiasem mówiąc, nie można do tego rodzaju ściśle określonych w miejscu i czasie spektakli używać tzw. do-

krętek filmowych dobranych byle jak. Nie można na przykład mówić o szturmie Berlina, a na filmie dokumentalnym pokazywać walki ulicznej... o Poznań, bo właśnie dzięki telewizji filmy te są coraz powszechniej znane i telewidz bez trudu rozszyfruje nieścisłość.

Wszelkiego rodzaju kabarety są obecnie u nas zjawiskiem tak rzadkim, że warto je popularizować w telewizji, jeżeli tylko na to zasługują. Nie wątpię, że **Kabaret „Nietoperz”** z Radomska zasługuje na uznanie, chociażby ze względu na to, że powstał w powiatowym mieście, ale podziwiam odwagę i patriotyzm ośrodka TV, który zdecydował się 40-minutowy program wypełnić występami „Nietoperza”. W sumie ten nie wychodzący poza schematy repertuarowe zupełnie nie obity z kamerą Kabaret raził i to głównie w scenach zbiorowych, słabych i pełnych dźwięku. Gdyby program skrócono do 15-20 minut, zyskaliby na tym i telewidzowie, i kabaret.

Interesujący problem poruszyła Redakcja Młodzieżowa w programie „O sztuce przegrywania”. Ciekawe fragmenty filmów przeplatane się z interesującymi wypowiedziami sportowców na temat zawarty w tytule programu. Szkoda, że sprawę ograniczono tylko do sportu, bo przecież w życiu codziennym umiejętność przegrywania jest rzeczą bardzo potrzebną. A jeszcze bardziej szkoda, że stosunkowo najlepsza była wypowiedź reprezentującego telewizję Konrada Grudy, który nie tylko że zaczął od zdania: „Był człowiekiem mi bliskim, lubiałem go bardzo”, ale chyba niepotrzebnie nadał tragiczną historię sportowca narzbyt cyklowy charakter. Ale sam temat wart jest kontynuowania.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Zawodnicy Kalisza najlepsi w czwórmeczu lekkoatletycznym

W niedzielę, 7 bm. rozegrano w Ostrzeszowie czwórmecz lekkoatletyczny drużyn LZS-owskich. Impreza ta z udziałem zespołów z Kalisza, Kępna i Ostrzeszowa, odbywała się w ramach ligi wielkiej LZS oraz z okazji 50. Rocznic Rewolucji Październikowej. W zasadzie na boisku rywalizowali ze sobą tylko zawodnicy Ostrzeszowa i Kalisza — ci ostatni wygrali szereg konkurencji. Zawodnicy LZS uzyskali kilka zasługujących na uwagę wyników. Np. juniorka Elżbieta Sulowska skoczyła w dal 4,28, młodzik

Michał Bartz skoczył w trójsko-ku 12,44 i przebiegł 100 m w czasie 11,3. Tadeusz Gralek uzyskał w trójsko-ku 12,80 (1 miejsce). Juniorka Bożena Jarczeńska rzuciła dyskiem na odległość 27,30 m. Tadeusz Kokodyński przebiegł 100 m w 11,4 a w skoku w dal zajął II miejsce z wynikiem 5,81. Stanisław Bińczyk zajął III miejsce w rzucie dyskiem z wynikiem 42,16 m. Młodzik Wacław Brzowski przebiegł 100 m w 12 sekund. W kategorii dzieci bracia Józef i Wiesław Bączkiewiczowie uzyskali na 100 m czas 14,0 sek.

Klasyfikacja czwórmeczu przebiegała systemem wieloboju. Zawody odbywały się w kategorii seniorów — juniorów, młodzików oraz dzieci. (mat)

dla każdego

W pierwszej turze eliminacji indywidualnych żużlowych mistrzostw świata polscy zawodnicy dali dowód swej wysokiej klasy. Spośród 64 reprezentantów z 9 krajów, na 12 startujących Polaków 11 zakwalifikowało się do następnej eliminacji. Odpadł jedynie Marian Rose. Następna runda odbędzie się 21 bm.

Rugbiści stołecznego Orła gościli w Szwecji, gdzie rozegrali dwa spotkania. W Malmö Polacy pokonali zespół Rugby Club 32:0, a w Trelleborgu zwyciężyli z Pingwin Rugby Club 38:3.

Siatkarze mistrza Polski Legii uczestniczyli w międzynarodowym turnieju w Helsinkach. Zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce w turnieju. M. in. pokonali reprezentację Finlandii 3:0.

Najbliższym przeciwnikiem na szczeblu reprezentacji tenisowej w turnieju o Puchar Davisa będzie Brazylia. Mecze odbędą się w Warszawie 19-21 bm.

Polscy koszykarze po raz pierwszy staną na starcie mistrzostw świata. Nasi reprezentanci, którzy odnosili już cenne sukcesy na Igrzyskach Olimpijskich i na mistrzostwach Europy, dotychczas nie mieli okazji uczestniczyć w takim turnieju.

W Berlinie (NRD) odbyły się międzynarodowe zawody motorowodne z udziałem polskich zawodników. W klasie 173 cm zwyciężył Wald (NRD). Przychodni (Polska) zajął 13 miejsce. W klasie 500 cm pierwsze miejsce zajął Leide (NRD) przed dwoma rodakami Wolterem, Schumburkiem i Grajewskim (Polska).

Tenis stołowy

Nowi mistrzowie Wielkopolski

W Gnieźnie rozegrane zostały mistrzostwa Wielkopolski w tenisie stołowym młodzików i juniorów. Uczestniczyli w nich reprezentanci 10 klubów, ogółem 76 chłopców i dziewcząt.

W grupie młodzików pierwsze miejsca zajęli: L. Rebasz Polonia Chodzież, Z. Rożnowski również z Chodzieży, J. Cukierski Stomil i J. Szumiński Pol. Chodź. W grupie dziewcząt: R. Kamińska Victoria Jarocin, M. Szymańska Stella Gniezno, G. Krawczyk i M. Sobczak z Sanu.

Zwycięzcy w grupie juniorów zostali: chłopcy — A. Stachowiak Sparta Orzechowo, R. Pers San, Z. Kościński Ruch Bojanowo i R. Kozłowski San; dziewczęta: U. Sterna San, M. Grotowska Stella, A. Wójcik Ruch Bojanowo, K. Bednarek Stella.

Zespołowo na pierwszym miejscu uplasował się San z 406 pkt., przed Stomilem — 239 pkt., Stellą — 122 pkt., Polonią Chodzież — 91 pkt. i Ruchem Bojanowo — 49 pkt.

Zawody miały sprawny przebieg i cieszyły się dużym zainteresowaniem. (p)

Kto zwyciężał w Poznaniu?

W dotychczasowej historii Wyścigu Pokoju, siedem razy meta etapu znajdowała się w Poznaniu. Dla przypomnienia podajemy wykaz zwycięzców indywidualnych i drużynowych na poznańskim stadionie:

1960. Weissleder (NRD)	NRD
1961. Pietrow (ZSRR)	ZSRR
1962. Pietrow (ZSRR)	ZSRR
1963. Andreoli (Włochy)	Dania
1964. Zieliński (Polska)	Polska
1965. van Middelkoop (Hol.)	Holandia
1966. van Neste (Belgia)	Belgia

Mały Wyścig Pokoju

Stare Miasto nadal liderem

Trzeci etap VIII Małego Wyścigu Pokoju, rozegrany został tylko w klasyfikacji drużynowej. Etap długości 15 km, prowadził ze Złotowa na ul. Pod Stokami, gdzie na wysokości głównego wejścia na Cmentarz Bohaterów — znajdowała się meta. Poszczególne zespoły startowały co pięć minut. Jako pierwsi, wyruszyli na trasę kolarze Grunwaldu, którzy po dwóch etapach znajdowali się na ostatnim miejscu. Potem reprezentacja: — Powiatu, Nowego Miasta, Jeżyce, Wildy i, jako ostatni wystartował zespół Starego Miasta, drużynowy lider wyścigu po II etapie.

Młodzi kolarze pojechali wczoraj bardzo dobrze. Prędkość walczących na trasie zespołów wahała się w granicach 40-43 km/godz. Ostatecznie najszybszym zespołem okazało się Stare Miasto. Drużyna ta osiągnęła czas 19,23 min. Następne miejsca zajęli: Wilda — 19,46, Jeżyce — 19,51, Grunwald — 20,07, Nowe Miasto — 20,09 i Powiat — 20,49. Po trzech etapach klasyfikacja indywidualna pozostaje bez zmian. Natomiast we współzawodnictwie drużynowym prowadzi Stare Miasto, które ma czas: 5:34,49, Wilda jest drugą z czasem: 5:35,14. Trzecie miejsce zajmują Jeżyce — 5:35,52, czwarte — Nowe Miasto — 5:36,53, piąte — Grunwald — 5:37,38, a szóste — Powiat Poznański — 5:37,44. (st)

Wyścig Pokoju w Polskim Radio

Podobnie jak w ub. latach Polskie Radio nadawać będzie podczas rozgrywania poszczególnych etapów meldunki z trasy. Wszystkie audycje z wyścigu nadawane będą w dniach 10-25 maja w programie II.

Meldunki z trasy nadawane będą w ok. półgodzinnych odstępach a później transmisje non-stop z ostatnich kilometrów jazdy kolarzy i zakończenia poszczególnych etapów. W dniu rozpoczęcia wyścigu transmisja rozpocznie się o godz. 15.10 i trwać będzie do 15.40, a następnie w godzinach 16.40-16.50, 17.20-17.30, 18-18.10 nadawane zostaną informacje z lotnych finiszów. Później, w godzinach 18.25-19.05, zakończenie I etapu. (PAP)

†
Dnia 7 maja 1967 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa, jedyna siostra, ukończona szwagierka i najtroskliwsza ciocia, przeżywszy lat 79, śp.

Joanna Janicka

Odprowadzenie drogiego zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w dniu 10 maja br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Starej Leśnej.

W głębokim smutku pogrzebi BRAT z ŻONĄ, DZIEĆMI i RODZINĄ
Poznań, Ostrów, Malmö (Szwecja). 48173g

†
Dnia 8 maja 1967 r. odeszła od nas na zawsze ukończona żona, matka, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i ciocia, w 66 roku życia, z ŁOPIŃSKICH

Ludwika Buchholz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Żegrzu.

W głębokim smutku pogrzebi MAŻ, DZIECI, ZIEĆ, WNUKOWIE i RODZINĄ
Poznań, ul. Milecka 39. 48121g

†
Dnia 8 maja 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po ciężkiej chorobie, nasz najukochańszy mąż, ojciec i teść, śp.

dr med. Kazimierz Sagin

odznaczony Srebrnym Krzyżem Waleczności, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Krzyżem Partyzanckim. Wyprawienie zwłok z domu żałoby dnia 11 maja br. o godz. 16, o czym w głębokim smutku zawiadamiają

ŻONA, CORKA i ZIEĆ
Pleszew, Poznańska 35. 48215g

†
Dnia 8 maja 1967 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 55, śp.

Antoni Stul

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja 1967 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Błuszczywej.

W głębokim smutku pogrzebi ŻONĄ, CORKI z MEŻAMI i WNUKI

Dnia 7 maja 1967 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż i ukochany tatuś, lat 33,

Tadeusz Rzepa

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja 1967 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku i żalu pogrzebi ŻONĄ, SYN i RODZINĄ
Poznań, ul. Cicha 15 m. 5. 48197g

†
Dnia 8 maja 1967 r. zmarła, przeżywszy lat 91.

Maria Tramczyńska

emerytowany profesor nadzwyczajny Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi.

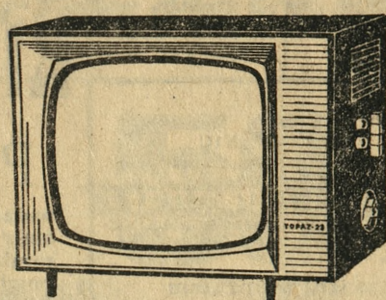
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 maja br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. za duszę Zmarłej zostanie odprawiona w dniu 13 bm. w kościele św. Anny w Poznaniu przy ul. Matejki 42.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają w smutku pogrzebi SIOSTRZENICA, SIOSTRZENIEC i RODZINĄ

XX JUBILEUSZOWY WYŚCIG POKOJU

Transmisja telewizyjna od 10-25 maja



Już dziś możesz zakupić nowoczesny



TELEWIZOR

PRODUKCJI KRAJOWEJ
DOGODNE RATY!

K3608

Komunikaty

UWAGA! — KIEROWCY!

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Komunikacji w Poznaniu — zawiadamia, że w związku z organizowaniem XX Wyścigu Pokoju, na drogach wojew. poznańskiego wprowadzono dla ruchu kołowego następujące trasy objazdowe:

1. POZNAN — KOŁO — w dniu 11. V. 1967 r. w godz. 13-18 — przez Kórnik, Srode, Nowe Miasto, Klek, Zerkow, Gizaiki, Rychwał, Tuliszkow, Kościelec, ALBO przez: Srode, Jarocin, Pleszew, Kalisz, Tur, Koscielec.
2. POZNAN — BYDGOSZCZ — w dniu 12. V. 1967 r. w godz. 14-17 — przez: Murowaną Gosiń, Wągrowiec, Kępnę, Nakło. K3729

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Poznania, rewiru V (na podstawie art. 955 kpc) ogłasza, że dnia 17 czerwca 1967 r. godz. 10 w gmachu Sądu, pokój 234, odbędzie się I PUBLICZNA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI, położonej w Poznaniu-Szczepankowo, ul. Roślinna 32, zapisanej w księdze wieczystej Kwn nr 37534.

Suma oszacowania wynosi 260.685 zł, a cena wywołania wynosi 195.515 zł. Przystępujący do licytacji winien złożyć rękojmię w wysokości 26.070 zł w gotówce, albo w książeczce oszczędnościowej banku uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Praca

Uczniów gospodzie do 2 osób przyjąć. Oddzielny pokój. Wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47383g.

Przyjmę do pracy ślusarza, a na pół etatu blacharza. Poznań, ul. Mieszka, 12 przy Krzywiej. 46509g

Kobietę samotną przyjmę do pracy w hodowli z utrzymaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46525g.

Samodzielna gospodnia z referencjami potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Junacka 4, tel. 670-514, między godz. 17-20. 47585g

Opiekunka do dzieci zaraz potrzebna. Możliwość noclegu. Rawicka 59, po godz. 16. 46019g

Pomoc domowa na stałe (osobny pokój) przyjmę. Poznań, Noskowskiego 8. 46565g

Pomoc domowa samotna potrzebna trzy razy w tygodniu po południu. Poznań, ul. Rutkowskiego 33a m. 5. Zgłoszenia od godz. 16. 46545g

Sprzedaż

Sprzedam „Jawę” 250. Poznań, Sikorskiego 40 (nielównia). 48150g

„Wartburg 100” prawie nowy, Tel. 699-34, godz. 17-19. 47239g

Sprzedam nową czarną „Wolę”. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48226g.

Sprzedam piec do c. o., powierzchnia grzewcza 2 m² (Camino). Poznań — Rozmarynowa 4. 48025g

Sprzedam opony zagrane 620 x 12 do Fiata 600 lub Zastawy. Telefon 672-151, wieczorem Rycka 20 m. 7. 47854g

Sprzedam SHL 150 i Jawę 250. Nehringa 11 m. 3. 46533g

Sprzedam „Junaka”, Poznań, ul. Poznańska 44 (drugie podwórce). 46549g

Spiesznie sprzedam wielką ilość uli z pszczołami i kompletnym wyposażeniem. Maria Wierchocka, Kąkolewo 62, poczta Granowo pow. Nowy Tomiś. 46556g

†
Dnia 8 maja 1967 r. odeszła od nas na zawsze droga żona, matczka, teściowa i babunia

Franciszka Przybył

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja 1967 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Żegrzu.

Strapiony MAŻ z RODZINĄ
Poznań, ul. Ostrowska 165. 48206g

Dnia 7 maja 1967 roku zmarł

PRZEMYSŁAW LIS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 maja br. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

KOLEZANCE ZOFII LIS
WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci synka
składają

RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA
oraz WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskich Zakł. Remontowo-Montażowych
Przemysłu Papierniczego K3813

W dniu 7 maja 1967 r. zmarł długoletni pracownik i prokurent C. Z. Z. P. P. O/Poznań

Władysław Dolata

W Zmarłym stracił syna sumiennego i wzorowego pracownika, przełożonego oraz przyjaciela i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10. V. 1967 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

ZARZĄD
Centrali Zaopatrzenia i Zbytu
Przemysłu Prywatnego w Warszawie
RADA ZAKŁADOWA — P. O. P.
DYREKCJA i PRACOWNICY
Centrali Zaopatrzenia i Zbytu
Przemysłu Prywatnego Oddział w Poznaniu

Pracownicy poszukiwani

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Obornikach Wlkp. zatrudni zaraz:

— 3 PIEKARZY — do zakładów w Obornikach lub w Rogoźnie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Komóreczce Spraw Pracowniczych — Oborniki, ul. Poznańska 2. 47414woj

Kombinat Ogrodniczy PGR w Poznaniu - Naramowicach, ul. Naramowicka nr 150, telefon 515-08 — przyjmie zaraz:

- KANDYDATA na stanowisko kierownika Warsztatu Mechanicznego w Pokrzywnie, wymagane średnie wykształcenie,
- SZESCIU OBOROWYCH — do ZO Szczepankowa i ZO Moraska,
- TRZECH TRAKTORZYSTÓW,
- DWUDZIESTU UCZNIÓW OGRODNICZYCH,
- 10 UCZNIÓW MURARSKICH,
- 10 UCZNIÓW WARSZTATOWYCH w zawodach: 2 monterów samochodowych, 2 hydraulików, 3 ślusarzy, 3 monterów ciągnikowych. K3765

Przetargi

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 24 maja 1967 r. PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SAMOCHÓD MARKI M-20 „WARSZAWA”. Cena wywoławcza w/w samochodu wynosi 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu, Czerwonej Armii 78.

Samochód oglądać można na 2 dni przed przetargiem w godzinach od 10-13 pod wyżej podanym adresem. Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. 48177g

Spółdzielnia Pracy „Samochód” w Poznaniu, ulica Jackowskiego 49 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie REMONTÓW KAPITAŁNYCH MASZYN:

1. strugarka poprzeczna STR-400 — nr inw. 404-1,
2. tokarka kłowa uniwersalna TUG 48 — nr inw. 400-2,
3. frezarka pozioma 2 FXA — nr inw. 402-3,
4. frezarka pionowa FYC-25 — nr inw. 402-2.

Termin wykonania remontów: ad punkt 1 i 2 — III kw. 1967 r.; ad punkt 3 i 4 — IV kw. 1967 r. Oferty w zalakowanych kopertach można składać w sekretariacie Spółdzielni do dnia 22. V. 67 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23. V. 1967 r. o godzinie 11.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3844

Lokale

Pokój w Ostrowie, c. o., kwaterekowe zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47133g.

Oddam w dzierżawę garaż blaszany przy ul. Cwałkowskiego. Tel. 673-025. 46496g

Garaż na Wildzie odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46536g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 16 ha, ziemię pszenno-buraczaną, elektryfikowaną, obsianą, z inwentarzem żywym i martwym. Skibinska, Jankowo, poczta Biskupice Wlkp. pow. Poznań. 46512g

Parcelę pod pół bliźniaczką, pełne uzbrojenie, za twierdzonej plan budowy, blisko Grunwaldzkiej — przy tramwaju sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47736g.

Dnia 7 maja 1967 r. odszedł od nas na zawsze kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Bernard Rosolek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi ŻONĄ z SYNAMI, SYNOWE i WNUCZĘTA
Poznań, Jeżycka 35 m. 14. 48182g

Dnia 6 maja 1967 r. zmarł nasz pracownik

Stefan Tomala

Rodzina Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskiego Przedś. Surowców Wtórnych w Poznaniu K3806



POZNAN
Grunwaldzka 18

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz Sekretarz redakcji, Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny), Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-78, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 651-18; sekretarz redakcji 658-73; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańska Wydawnictwa Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druków odpowiedzialność redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-5

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Marat-Sade”; NOWY — g. 19 „Idioty”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Baśń o pięciu braciach”

W WOJEWÓDZTWIE
PLESZEW: „Mój biedny Marat”; GOŁAŃCZ: „Pan Geldhab”

KINA

CHODZIEŻ: Ceramika: „Tak”; Noc: „Nikt nie chciał umierać”; CZARNKÓW: „Kochanka”; GNIEN: „Francja naprzód”; Polonia: „Trzy klucze”; GOSTYN: „Świat Henry Orienta”; JAROCIN: „Zwyczajny faszyzm”; KALISZ Kosmos: „Milejca poszukiwana”; Oaza: „Ludzie z hotelu”; Stylowe: „Dzwony dla bosych”; Syrena: „Zakazane piosenki”; „Samotny jeździec”; KEPCO: „Wyspa Artura”; KŁODAWA: „Rudobrody”; KOŁO: „Wierność”; KONIN Górnik: „Twarz zbiega”; KOSCIAN: „Zona Lot”; KROTOSZYN: „Samotna”; LESZNO Panorama: „Chata wujka Toma”; MIEJSCA: „W zamkniętych oczyma”; NOWY TOMYŚL: „Opowieść znaną do”; OBORNIKI: „Winnetou” (I i II s.); OSTROW: „Winnetou” (I i II s.); OSTRESZÓW: „Ojciec żołnierza”; PIELA: „Mandrill”; ISKRA: „W poszukiwaniu wczorajskiej miłości”; Koral: „Gentleman z Cecody”; PLESZEW: „Czas miłości”; RAWICZ: „Kolejny”; SŁUPCA: „Człowiek mafi”; SREM Klubowe: „Synowie magnatów” (I i II s.); SŁONKÓW: „Wyrok na Vot”; ŚRODA: „Miłość blondynki”; SZAMOTULY: „Nikt się śmiać nie będzie”; TRZCIANKA: „Ape Regina”; „Normandia Niemem”; TUREK: „Tytoń”; WĄGROWIEC: „Operacja V”; WOLSZTYN: „Gdyby tyś się kłamał”; WRZESNIA: „Juana Gallo”

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Wenecja”

MUZEJA

Historia m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historia Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1987” — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Belf Fekete (Budapeszt)” — g. 10-19.
Muzeum Narodowe — Malarstwo Andrzeja Wróblewskiego — g. 15-21 (do 14 V).
BWA (Stary Rynek) — V Wystawa Popleniowa — g. 10-18 (do 13 bm.).
Salon PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa inauguracyjna — godz. 10-19 (do 17 bm.).
TMMP (Stary Rynek 10) — „Wielkopolskie zabytki drewniane” — g. 10-18 (do 16 bm.).
Pałac Kultury — „Plakat społeczno-polityczny” — g. 10-18 (do 10 bm.).
Klub MPK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „Ostatni akord” — g. 10-20.
BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10-15.

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF — 69,74 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.44 „Co przynoszą nowe Problemy”; 9 Dla klas I i II; 9.20 Z muzyki rosyjskiej; 10 „Osterwa i inni”; 10.20 Koncert rozrywkowy; 11 Muzyka klasyczna; 11.40 Olsztyńska kronika kulturalna; 12.10 Muzyka ludowa narodów radz.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla klas I i II; 13.30 — „Echa Paryskie”; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „List z Polski”; 15 Wrocław; 14.15 Gra Ork. Kopenhaski — Ork. Symf. dyryguje L. Frisholm; 14.30 Czeska muzyka operowa; 15.05 „Nasze spotkania”; 15.25 „Polański przegląd”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Koncert „z radiowej fonoteki”; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Wiejskie spotkania”; 19.30 Koncert żywych; 20.35 „Przemy”; 21.05 Koncert chopinowski; 21.35 „Książki, które na was czekają”; 22.05 Koncert żywych; 22.45 W paru słowach; 22.50 Piosenki Salvatore Adamo; 23.15 Melodie taneczne; 23.40 „Jazz na dobranoc”; 0.10 Program nocny z Łodzi.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

Czy tylko w Czarnkowskim

Kluby — temat wciąż aktualny

Parę lat temu w wyniku porozumienia między Ministerstwem Kultury, przedsiębiorstwem „Ruch”, ZMW i spółdzielczością „Samopomoc Chłopska” została powołana do życia instytucja klubów „Ruchu”. Obowiązki zostały rozłożone w ten sposób, że „Ruch” wyposaża kluby, natomiast czynnik miejscowy — z radą narodową na czele — powinien zapewnić lokal i zatroszczyć się o działalność merytoryczną placówki.

W powiecie czarnkowskim powstało 26 klubów „Ruchu” i „Młodego Rolnika”. Kluby „Ruchu” zostały pomyślane nie tylko jako swoista konkurencja dla wiejskich gospód, ale przede wszystkim jako czynnik upowszechnienia kultury w najbardziej dotychczas zaniedbanych osadach. Jakkolwiek istnienie klubu wiąże się z działalnością handlową, to jednak placówki te — ogólnie rzecz biorąc — tworzą instytucję planowo deficytową, albowiem nie mają one obowiązku pełnego pokrywania kosztów swojej własnej egzystencji. Ich najważniejszy obowiązek polega na tym, żeby intensywną i płodną działalnością kulturalną w pełni uzasadnić sens swojego istnienia. Jak to wygląda w codziennej praktyce?

Imponująca liczba klubów bynajmniej nie świadczy o żywej działalności wszystkich

placówek; gorzej, że co pewien czas z rozmaitych powodów poszczególne kluby „Ruchu” przerywają działalność. Powiedzmy od razu nie z winy „Ruchu”. Ten ostatni ma obowiązek wyposażać klub w sprzęt i regularnie zaopatrywać placówkę w czasopisma. Czynniki miejscowe powinny zapewnić lokal, opłacić światło, opał, przeprowadzać remonty, a także troszczyć się o gospodarza klubu. Tymczasem GRN nie zawsze mają na ten cel fundusze. Stąd też niektóre placówki „Ruchu” co pewien czas przerywają pracę. Dodajmy, „Ruch” nie ma obowiązku prowadzenia pracy merytorycznej. Winny to czynnik lokalny, przede wszystkim sygnatariusze wspomnianego na wstępie porozumienia. Istotnie, niektóre kluby mogą się pochwalic wcale pięknymi osiągnięciami. Jako dobry przykład można wymienić klub w Drawskim Młynie, przy którym działają zespoły: wokalny, muzyczny, recytatorski, sportowy, dyskusyjny. Okresy świetnej prosperity miewają również placówki w Sokołowie, Walkowicach, Jaryniu, Piłce i Kruczu. We wszystkich wypadkach miejscowe środowisko potrafiło wyłonić społeczny aktyw, który wziął na siebie ryzyko organizowania działalności kulturalnej.

Z równym jednak powodzeniem można cytować przykłady jaskrawo odmienne. Klub w Krosinie: mimo że istnieje tam organizacja, ze wszelkimi predestynowanymi do patronatu nad placówką — uczestnikami klubu można spotkać często przy grze w karty. Nic tam ciekawego się nie dzieje. Co gorsza, zaobserwowano w pojedynczych klubach wypadki wandalizmu w postaci niszczenia sprzętu. Gospodarz nie może objąć kontrolą wszystkich bywalców. Niezbędna jest

Otwarcie Muzeum w Grodzisku

W niedzielę odbyło się w ramach obchodów Dni Oświaty Książki i Prasy otwarcie Muzeum Ziemi Grodzkiej. Zawiera ono stare dokumenty i pieczęcie miejskie, pieczęcie cechu kowalskiego, pamiątki po Bractwie Kurkowym, bogate materiały o udziale mieszkańców Grodziska w Powstaniu Wielkopolskim, oryginalny mundur powstańca. Jest tam osobny dział poświęcony historii i rozwojowi produkcji słynnego piwa grodzkiego. Założycielem i kustoszem muzeum jest fotograf Edward Pawłowski. (BM)

Transmisja z I etapu WP.: g. 15.10, 16.40, 17.20, 18, 18.55.

PROGRAM III — UKF 69,74 MHz: 18.05 „Przebieg za przebojem”; 18.40 „Nie czytaliśmy — to posłuchajcie”; 19 Po 30 latach Jimmie Smith gra kompozycje Fats Wallera; 19.25 „Siódma męska, ósma przemiana”; 19.35 Sylwetka piosenkarza — Al Bowly; 20 M — jak muzyka; „Studio M2”; 20.15 Rzeczywistość i poezja — „Giocando na Odesie”; 20.35 Jazz z estrady — Jazz Jamboree 66; 21 Herbata przy samowarze; 21.20 Ballady z piętą; 21.30 Piosenki ze scenki; 21.40 Kościuszko był malarzem; 21.50 Opera — A. Berca „Wozzeck”; 22.07 Śpiewa — Peggy Lee; 22.15 Historia ze znakami zapytania; 22.25 Festiwalowe mikrorecitale; 22.46 Mandolina — instrument poważny; 22.55 — „Dzieje Tristana i Izolda”; 23 — Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Lulu.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 — Fizyka dla klas VI — „Zródła ciepła”; 10.30-11.20 — „Pełnomocnictwo” — film TV z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia”; 11.35-12.25 — Chemia dla klas VIII — „Szkło”; 15.15-XX Jubileuszowy Wyścig Pokoju. Sprawozd. z uroczystego otwarcia oraz przebieg I etapu na trasie dookoła Warszawy; 16.35 — „Przypominamy, radzimy”; 16.45 — „Dobry mek”; 16.55 — PKF; 16.55 — Dla młodych widzów: „Zwykłe sposoby — niezwykle sekrety”;

pomoc środowiska, przede wszystkim aktywu wiejskiego.

Mimo tych wszystkich mankamentów, kluby stanowią prawdziwą szansę rozwoju kulturalnego dla środowisk dotychczas zaniedbanych. Chodzi tylko o to, żeby tę wielką możliwość jak najlepiej wykorzystać. Postulat ten stanie się w pełni realny wówczas, gdy wszystkie wiejskie instytucje i organizacje — rady narodowe, koła ZMW, GS-y, filie POM-u, koła gospodyń wiejskich — zaangażują się w pracę nad rozwojem klubów „Ruchu”. Trzeba, ażeby Czarnkowski Dom Kultury okazał im większą pomoc, organizując troszczenie dla gospodarzy klubów; istnieje potrzeba ożywienia działalności rad programowych, opracowania konkretnych programów działania. Niepokój budzi też fakt, że tylko jedna osoba zajmująca się działalnością klubów posiada średnie wykształcenie. Są kluby, które pracują w trudnych warunkach lokalnych. Te najlepsze i najbardziej aktywne placówki dowodzą, że zagadnieniami tymi warto się zająć na serio.

JERZY NIEDZIELSKI

Z Chodzieży

Mieszkania to rzecz ważna!

Chodzieska Spółdzielnia Mieszkaniowa znana obecnie powiatową, istnieje od 1951 roku; w tym bowiem roku powstał pierwszy budynek o 12 mieszkaniach.

W roku 1958 rozpoczęto przygotowania do budownictwa mieszkaniowego zakrojonego na szeroką skalę. Wybudowano dotychczas osiedle 8 bloków na 240 mieszkań. Za niespełna miesiąc zostanie oddany członkom spółdzielni ostatni na tym osiedlu dziewiąty blok, który w części parterowej pomieści również punkty handlowe: sklep spożywczy, kawiarnię i zakład fryzjerski. Spółdzielnia chodzieska liczy aktualnie 323 członków i aż 590 kandydatów! Jej trwały majątek szacuje się na 26 mln. złotych.

Przyszłość spółdzielni to budowa do roku 1970 następnego osiedla, jeszcze większego niż zbudowane. Nowe osiedle zostanie zlokalizowane między ulicą Paderewskiego i nowowitczymi; 22 Lipca, 20-lecia PRL i Aleksandra Zawadzkiego. Będzie ono liczyć 310 mieszkań i liczne punkty handlowe i usługowe.

Powstała obawa czy przeznaczone na te budowę 30 mln. zł. zostanie w pełni wykorzystane do roku 1970, zważywszy że pozostało już tylko 3,5

roku, a budowa ma być rozpoczęta dopiero w roku 1968, zaś wartość robót wyniesie zaledwie 5 mln. zł.

Oznacza to, że w pozostałych 2 latach trzeba będzie przerobić 25 mln. zł. Czy będzie to możliwe, czy tych 590 kandydatów doczeka się w roku 1970 swoich mieszkań? Chyba nie. Sprawa ta zależy jednak nie od zarządu spółdzielni chodzieskiej, lecz od jej zwierzchnika — Poznańskiego Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Spółdzielcy dbają o swoje osiedle i w czynnie społecznym starają się je zagospodarować, lecz jak to uczynić, skoro wszystkie ulice dojazdowe do osiedla to zwykłe drogi gruntowe, które nawet po małym deszczu zamieniają się w grząską bajora? Miejska Rada Narodowa, w której gestii jest zbudowanie odpowiednich ulic zwleka z tym od roku 1960, hamując jednocześnie termin ostatecznego zagospodarowania osiedla.

Chodzieska Spółdzielnia Mieszkaniowa swą działalnością obejmuje Chodzież i miasteczka powiatu — Ujście, Margonin i Szamocin. W br. w Ujściu zostanie rozpoczęta budowa 45-mieszkaniowego bloku. W pozostałych miasteczkach mimo szerokiej propagandy, dotychczas brak kandydatów na spółdzielców mieszkaniowych.

Tak więc spółdzielnia ma po ważny dorobek. Mieszkania te byłyby jeszcze nowoczesniejsze, gdyby na zbudowanym osiedlu założył centralne ogrzewanie i uruchomił punkty usługowe jak np. pralnię, magiel itp.

MARIAN KOWALIK



... Mieszkaniec Łwówka z ul. Nowotomyskiej 12 z pytaniem, gdzie ma z kolei interweniować w sprawie usunięcia awarii linii elektrycznej. Zdążyła się ona 20 kwietnia; mimo obietnicy usunięcia uszkodzenia przez brygadę nowotomyską w ciągu 12 dni nikt nie zjawił się. Czy ma więc montować władze w Wolsztynie, w Poznaniu?

... H. M. z Kostrzyna (pow. Środa), skarżąc się na miejscowych handlowców, którzy nie przestrzegają obowiązującego czasu sprzedaży. Wywieszył w rodzaju „zaczarowany” lub „wyszedł do biura” są na porządku dziennym, a klienci niecierpliwiają się w tym czasie pod drzwiami sklepów.

... Grono naszych Czytelników — lokatorów bloku przy ul. Świerczewskiego 17 w Krzyżu, błągając Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej o jak najszybsze wybudowanie nowej ubikacji, na miejsce zburzonej w połowie marca.

... Rodzice uczniów szkoły w Wilanowie (pow. Kościan) zapytując Prezydium GRN w Łękach Wielkich, kiedy wrzecie załatwić formalności związane z zamianą ziemi przy szkole na boisko. Już mija rok szkolny, a sprawa ani o krok nie posunęła się naprzód.

... Gospodynie domowe ze Środy, protestując przeciwko przeniesieniu placu targowego, w odleglejsze miejsce od miasta, w dodatku w pobliże rzeźni, kanałów i ścieków.

... Leon Bartkowiak z Gołańczy żaląc się na ZUS w Poznaniu, który nie udzielił mu odpowiedzi na jego prośbę o podwyżkę renty. A biuro socjalno-bytowe DOKP, której był pracownikiem, nie umie jakoś wyegzekwować załatwienia sprawy.

... Mieszkanca Poznania o dośkonalej opiece jaką zapewnia każdemu choremu personel szpitala rejonowego w Poniecu. Przez koniała się o tym w czasie niespodziewanej choroby jaka zaskoczyła ją w tym mieście.

Odsłonięcie obelisku

Koło Grodzkie Związku Robotników o Wolność i Demokrację zorganizowało 9 maja w Młyniewie k. Grodziska z okazji 22 rocznicy Dnia Zwycięstwa uroczyste odsłonięcie obelisku ku czci bohaterów walki i męczeństwa z lat okupacji. (bm)

Imponujący dorobek kulturalny w Kaliskiem

Ponad 200 działaczy kulturalnych, kierowników klubów i bibliotek z powiatu kaliskiego, zebrało się 6 maja br. w hallu kina „OAZA” na uroczystych obchodach Dnia Działacza Kultury. Podsumowania działalności kulturalnej oraz wręczenia nagród dokonał inspektor szkolny, Paweł Kołowrocki.

Ogółem wręczono 98 nagród najbardziej zasłużonym działaczom, z tego 46 nagród otrzymali bibliotekarze, kierownicy placówek, instruktorzy, prowadzący zespoły artystyczne itp. Z grona zasłużonych w propagowaniu kultury na terenie Kaliskiego wyróżniają się szczególnie:

Janina Neuman (Piwnice), Teresa Błaszczak (Żelazków), Stanisław Kurzawa (Dzierzbów) — pracownicy bibliotek. Z działaczy społecznych na szczególne uznanie zasługują: Jan Nogaj (Dębniaki) — prowadzący społecznie punkt biblioteczny, Jan Orczykowski (Ceków), Stanisław Kornacki — przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Domu Kultury w Winiarach, oraz Aleksander Korzeniowski, przewodniczący GRN w Stawie. Z kierowników klubów wyróżnia się Weronika Garczarek z Żelazkowa.

Wkładu działaczy w rozwój kulturalny wsi kaliskiej nie da się obliczyć, są to sprawy niewymierne. Ich wysiłek obrazuje jednakże fakt zorganizowania w 1966 roku aż 1000 imprez różnego rodzaju w klubach, świetlicach i bibliotekach.

17.10 — Wiadomości; 17.20 — XX Wyścig Pokoju, Sprawozdanie z I etapu na trasie dookoła Warszawy; 19 — „W cieniu wielkiej budowy”; 19.20 — Dobranoc i dzień; 20 — „Wspomnienie o Juliuszu Osterwie”; 20.15 — „Studentka wiosna”; 20.30 — „Pełnomocnictwo”, film TV z serii — „Alfred Hitchcock przedstawia”; 21.20 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych; 21 — Zespół „Berzeretek” — pod kierown. Jana Szzyrockiego; 22.15 — Dziennik;

CZWARTEK: 9.55-10.25 — Historia dla kl. VIII — „W obronie pokoju”; 15.55 — Kurs Rolniczy — „Biologiczne metody ochrony roślin”; 16.25 — „Morze Ochocie” — film prod. radz.; 16.35 — Dla dzieci kino „Ptyś”; 16.55 — Dla młodych widzów — „Czy a nieśmiesz mówić po polsku”, odc. II — przed kamerą prof. dr Z. Klemensiewicz; 17.15 — Wiadomości; 17.30 — XX Wyścig Pokoju. Sprawozd. z zakończenia II etapu na trasie Kutno — Poznań (176 km); 18.15 — „Śpiewnik domowy” — St. Moniuszki; 18.50 — „Przemysł żywny” — program Red. Wj. skiej; 19.20 — Dobranoc i dzień; 20 — „W pracowniach poznańskich naukowców”; 20.35 — „Trzy barwy czasu”; 20.50 — Teatr Senacji Warszawy — „Mord w hurtowni”; 21 — farsa kryminalna — Marka Domańskiego; 21.25 — „Kłeski i nadzieje” — reportaż filmowy; 22.10 — Dziennik TV;

Zastrzeżenie prawo zmian w programie.

kach na terenie 27 gromad i 2 miast Kaliskiego.

22 Lipca zostanie oddany do użytku Dom Kultury w Małgowie, wzniesiony kosztem 813 tys. zł. Dotacja Wydziału Kultury Prezydium PRN wyniosła 312 tys. reszta to czyn społeczny mieszkańców. Mieszkańcy Winiar pod Kaliszem wypracują 753 tys. zł. przy budowie domu kultury.

W stanie surowym znajduje się już obiekt w Zbiersku — powstanie tu prawdziwy „kombinat” kulturalny. Kosztorys opiewa na ponad 3800 tys. zł., wartość czynu społecznego uzyskana dotychczas wynosi 1440 tys. zł. (mat)



RADZIECCY GOŚCIE

GOSTYN — W ramach obchodów 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji w powiecie gostyńskim odbywają się spotkania z uczestnikami wycieczek do ZSRR i mieszkańcami Kraju Rad. Ostatnio Ziemla Gostyńska gościła konsula ZSRR Sergieja Kolaskina wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami. Milego gościa serdecznie witali I sekretarz KP PZPR Jan Ławniczak i przewodniczący ZP TTPR i zarazem przewodniczący Prezydium PRN Wacław Ożminowski. Konsul spotkał się z aktywnym TTPR, z młodzieżą licealną, z załogami Wielkopolskiej Floty Szkół i Stacji Selekcji Roślin w Szelejewie oraz PGR w Goli. (mb)

LUBELSKIE FOTOGRAMY

SZAMOTULY — W klubie „Ad Acta” Prezydium PRN w Szamotulach z inicjatywą PDK zorganizowano wystawę fotograficzną Jana Magierskiego i Tadeusza Ptasieńskiego z Fotoklubu — Zamek przy WDK w Lublinie. (mr)

PRZED ŚWIĘTEM LUDOWYM

PLESZEW — Obecnie trwają przygotowania do Święta Ludowego. Uroczystość o charakterze powiatowym odbędzie się 14 bm. o godz. 15 we wsi Białobłoty, a gromadzką akademię w Chocz, Kowalewie i Gizałkach. Przedwidzane są też różne imprezy, festyny, zabawy ludowe, zawody sportowe w takich wsiach jak: Broniszewice, Czermn, Dobrzyca, Sośnica, Wierzyń i Zawodowie. (iki)

CZYN KOLEJARZY WOJCIECHOWA

LESZNO — Kolejarze stacji Wojciechowa na dużo przed zaplanowanym terminem zrealizowali swe zobowiązania dla uczczenia 1 Maja. Dnia Kolejarza i 50-letniej rocznicy Rewolucji Październikowej. W ramach czynu społecznego wartość około 6 tysięcy zł. nasadził blisko 3 tysiące sztuk krzewów wzdłuż ulicy wiodącej do dworca i przed stacją. (R)